CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54. ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIS:

ZWYCIĘSTWO JAPOŃSKIE W MANDŻURJI

REICHSTAG A RZĄD GEN. V. SCHLEICHERA

OBRADY IZBY PRZEM. HANDL. W WARSZAWIE

№ 337. WARSZAWA, Wtorek 6 grudnia 1932 r. Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Reichstag zbierze się dzisiaj

BERLIN (PAT). Reichstag zbiera się dzisiaj o godz. 3-ciej po południu. W południe odbędzie się zebranie przewodniczących frakcyj dla ustalenia przebiegu obrad plenarnych.

W wyniku poniedziałkowych obrad poszczególnych frakcyj panowało w kołach politycznych przekonanie, że odroczenie sesji parlamentarnej, po ukonstytuowaniu się Reichstagu uważać można za rzecz niemal zapewnioną. Wiadome jest przytem, że frakcja niemiecko-narodowa wysłuchała na swem poniedziałkowem posiedzeniu referatu Hugenberga o sytuacji politycznej i powzięła uchwałę w sprawie swego stanowiska na pierwszem posiedzeniu parlamentu. Treść uchwały nie została opublikowana. Frakcja zbiera się ponownie we wtorek w południe. Biuletyn partyjny niemiecko-narodowych uzależnia poparcie gabinetu Schleichera do następujących trzech warunków: 1) utrzymanie systemu rządów autorytatywnych i niepowracania do weimarskiego parlamentaryzmu, 2) niedopuszczenie do powrotu dualizmu między Prusami i Rzeszą przy ewentualnem porozumieniu się narodowych socjalistów i centrum, 3) odbudowa gospodarki według nowego ujednostajnionego planu z wykluczeniem eksperymentów socjalistycznych. Centrum postanowiło głosować za odroczeniem Reichstagu na czas dłuższy i wysunąć na nowo kandydaturę wiceprezydenta Essera. Pozatem frakcja centrowa wystąpi z szeregiem wniosków.

Frakcja socjaldemokratyczna stawia ponownie kandydaturę Loebego na przewodniczącego i domagać się będzie wysłuchania natychmast po ukonstytuowaniu się prezydjum deklaracji kanclerza Schleichera i rozpoczęcia debaty politycznej, socjaldemokraci zamierzają przytem zgłosić podobnie jak komuniści wniosek o votum nieufności przeciwko gabinetowi Schleichera.

„Vorwärts“ ogłasza równocześnie proklamację partyjną, zapowiadającą jaknajostrzejszą opozycję wobec rządu Schleichera, jako złożonego prawie wyłącznie z członków gabinetu Papena.

Narodowi socjaliści obradowali do późnego wieczora. Po zdementowaniu wszelkich pogłosek na temat powziętej uchwały, narodowi socjaliści wydali nocą komunikat, stwierdzający, że partja postanowiła odrzucić wszelki kompromis. Uchwałę tę interpretuje się w kołach parlamentarnych w tym sensie, że do rozprawy między rządem a narodowymi socjalistami dojdzie dopiero później, obecnie natomiast frakcja nie przeszkodzi odroczeniu się Reichstagu.

W każdym razie uważa się za pewne, że wtorkowe posiedzenie Reichstagu, poświęcone będzie ukonstytuowaniu się Reichstagu i ewentualnym wyborom prezydjum. Dopiero w środę, rozpoczęłyby się obrady nad wnioskiem w sprawie zastępstwa prezydenta Rzeszy na wypadek śmierci lub wcześniejszego ustąpienia. Wniosek odnośny zgłosić mają narodowi socjaliści. Podobnie jak projekt, zgłoszony w tym względzie przez bawarską partję ludową, dąży on do zmiany konstytucji w tym kierunku ,aby prezydenta zastępował nie kanclerz, a prezes trybunału Rzeszy.

W piątek nastąpiłoby trzecie czytanie odnośnego projektu ustawy, za którą opowiadają się oprócz narodowych socjalistów i centrum, również podobno i socjaldemokraci, a nawet komuniści. W ten sposób wniosek miałby zapewnioną kwalifikowaną większość dwuch trzecich głosów. Zgłoszenie wniosku ustawy o zastępstwie prezydenta przez narodowych socjalistów, umożliwić ma według prasy narodowym socjalistom odrzucenie wniosków komunistycznych i socjaldemokratycznych, grożących przedwczesnem rozwiązaniem Reichstagu i uniemożliwieniem rzeczowego załatwienia zgłoszonego przez hitlerowców projektu.

Nowy rząd projektuje zmiany w dekretach papenowskich

BERLIN (PAT). Według informacyj z kół gospodarczych, nowy minister pracy Syrup, wystąpić ma w najbliższych dniach z wnioskiem o uchylenie postanowienia dekretu o zniżkach płac i zaproponować ma zmiany w postanowieniach, dotyczących polityki socjalnej.

Osiągnięte porozumienie między ministrem gospodarki Warmboldem i ministrem rolnictwa Braunem, uważa się za koniec planów, zmierzających do wprowadzenia kontyngentów importowych. Natomiast zamierza się przyjść z pomocą rolnictwu przez zwyżkę cła na niektóre produkty, jak jaja, szmalec i pewne gatunki drzewa, co jest możliwe dzięki temu, że traktaty handlowe z Jugosławją, Szwecją i Holandją, upływają w pierwszych miesiącach przyszłego roku. Zwyżka tych ceł poprzedzona byłaby wprowadzeniem tymczasowem kontyngentów prohibicyjnych, zapobiegających nadmiernemu importowi w okresie przejściowym.

Alarmujące pogłoski z Hiszpanji

OSTRE POGOTOWIE WOJSKOWE

MADRYT (PAT). Nocy ostatniej z niewiadomych powodów gmachy ministerjów zostały obsadzone nagle przez wojsko. Również zajęte zostały przez oddziały wojskowe wybitne punkty strategiczne. Krążą pogłoski o wykrytej akcji antyrządowej połączonych sił skrajnej lewicy i skrajnej prawicy.

CZECHOSŁOWACJA PONAWIA ŻĄDANIE ODROCZENIA

WASZYNGTON (PAT). Poseł czeskosłowacki wręczył w departamencie stanu notę, domagającą się zawieszenia wypłaty z tytułu długu Czechosłowacji wobec St. Zjednoczonych, przypadającej 15 grudnia.

PRZECIWKO ZNIŻCE CEN ZBOŻA

PARYŻ (PAT). Rząd złoży dziś Izbie projekty, zawierające całokształt zarządzeń, dotyczących obrony rynku zbożowego.

KLĘSKI ŻYWIOŁOWE WE WŁOSZECH

RZYM (PAT). Z całych Północnych Włoch nadchodzą wiadomości o burzach, zerwaniach chmur i śnieżycach. Pod Udine zerwanie się chmury spowodowało wylewy strumieni i rzek. Z Brescji donoszą, że w górskich okolicach śnieg zasypał drogi na przełęczach do wysokości metra. W Piemoncie ulewne deszcze podmyły tory kolejowe i spowodowały wylewy. Również i w Południowych Włoszech przechodzi fala niepogody i gwałtownych wiatrów. W Palermo wiatr przewrócił n ulicach nadbrzeżnych kilka wozów. W Neapolu w porcie statki zakotwiczone zerwały liny na skutek rozkołysania fal.

PRZED ROZPOCZĘCIEM OBRAD SEJMOWYCH

Rozpoczynające się dziś o godz. 4-ej popoł. po przerwie obrady Sejmu ściągnęły od rana do gmachu Sejmu liczny zastęp posłów. W związku z tem przed południem odbyło się w poszczególnych klubach szereg posiedzeń i konferencyj.

Najbardziej ożywiony nastrój panował w klubie BBWR, gdzie odbyła się konferencja przedstawicieli kilku grup, a m. in. ludowej, robotniczej i innych w sprawie organizacji t. zw. robót celowych, mających za zadanie zatrudnienie bezrobotnych. Rozwiązanie tego zagadnienia znajduje swój wyraz w licznych wentylowanych obecnie projektach, jak n. p. sprawa osuszenia Polesia, budowa kolei Kraków — Miechów, budowa szosy Warszawa — Radom i t. d.

Z innych klubów obradował jedynie klub Narodowy, który przeprowadził szczegółową dyskusję w aktualnych sprawach politycznych i gospodarczych.

Na terenie klubu PPS zastanawiano się nad taktyką tego stronnictwa na wsi.

POGRZEB Ś. P. AMBASADORA HR. STEFANA PRZEZDZIECKIEGO

Dziś odbył się uroczysty pogrzeb ambasadora hr. Stefana Przezdzieckiego. Po mszy św. odprawionej przy zwłokach w pałacu hr. Przezdzieckich przy ul. Foksal przez J. E. ks. Biskupa Galla, kondukt pogrzebowy ruszył Alejami Jerozolimskiemi do rodzinnej kaplicy - grobowca hr. Przezdzieckich przy kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach.

Za trumną postępowała rodzina zmarłego z hr. hr. Rajnoldem i Konstantym Przezdzieckimi na czele, dalej ambasador włoski Bastianini, jako osobisty przedstawiciel J. K. M. Króla Włoskiego, wszyscy członkowie rządu z premjerem Prystorem, przedstawiciele sejmu i senatu z marszałkami Raczkiewiczem i Świtalskim, korpus dyplomatyczny in corpore z ks. Nuncjuszem arcybiskupem Marmaggim i urzędnicy protokułu dyplomatycznego z hr. K. Romerem na czele, urzędnicy min. Spr. Zagr., przedstawiciele wojska, kierownicy poszczególnych urzędów stołecznych oraz liczne rzesze przyjaciół i znajomych zmarłego. Mimo przykrej pogody niezliczone tłumy ludności tworzyły szpaler w niczem nie utrudniając zadania eskortującej kondukt policji pieszej i konnej.

W chwili wniesienia trumny do kaplicy, nadjechał Pan Prezydent Rzplitej, i zajął honorowe miejsce w kaplicy naprzeciw Nuncjusza Apostolskiego. Mszę św. odprawił w licznej asyście J. Em. Ks. Kardynał Kakowski, który, mimo złego stanu zdrowia nie chciał odmówić Zmarłemu, wiernemu synowi Kościoła tej ostatniej posługi. Po nabożeństwie P. Prezydent Mościcki, a po nim członkowie rządu, marszałkowie Izb Parlamentarnych i wszyscy obecni, złożyli serdeczne kondolencje rodzinie Zmarłego, poczem nastąpiło złożenie trumny w podziemiach kaplicy.

WYBÓR NOWEGO CZŁONKA AKADEMJI FRANCUSKIEJ

PARYŻ (PAT). Znany historyk rewolucji francuskiej Georges Lenotre, wybrany został wybrany członkiem Akademji Francuskiej na miejsce opróżnione po śmierci powieściopisarza René Bazin.

PODRÓŻ TROCKIEGO

PARYŻ (PAT). Dziś, o godz. 2 w nocy, przybył do Dunkierki na statku Bernsdorff Leon Trocki. Do portu statek przybił dopiero o godz. 5 m. 30. Trocki wsiadł natychmiast do pociągu pospiesznego, udającego się do Paryża, dokąd przybędzie o godz. 10.

KONSEKWENCJE ZAWARCIA PAKTÓW

Zawarcie paktu o nieagresji z Z. S. R. R. jest zwrotem bardzo znamiennym w stosunkach z naszym sąsiadem wschodnim. P. minister Józef Beck stwierdził w jednym z wywiadów genewskich, że pakt polsko-sowiecki i związane z nim konwencje nie należą do rzędu improwizacyj dyplomatycznych, lecz że przeciwnie — akty te były wynikiem długotrwałych rokowań i wzrastającego po obu stronach dążenia do pokojowego współżycia. W rokowaniach tych Polska wykazała wyjątkowo wiele dobrej woli, pojednawczości i cierpliwości, nie bacząc na wielokrotne wypady prasy sowieckiej, przedstawiające zupełnie mylnie istotne przyczyny pokojowości naszej polityki wschodniej. Obecnie wstępujemy w okres realizacji umów moskiewskich. Zarówno rząd sowiecki, jak i jego aparat wykonawczy i propagandowy, zrozumieć musi, że nastąpić winna zasadnicza zmiana w sowieckich metodach postępowania wobec Polski i Polaków. Podstawa dalszego zacieśnienia wzajemnych stosunków jest aksjomat wzajemnego niewtrącania się do spraw wewnętrznych. Lojalne przyjęcie tej platformy przez Polskę nie oznacza jednak, aby rząd polski i polska opinja publiczna mogły pomijać nadal milczeniem lekceważenie wielu żywotnych interesów naszych na terenie sowieckim. Mamy tu na myśli różne, drakońskie praktyki administracji sowieckiej w stosunku do naszych obywateli. Jesteśmy największym zachodnim sąsiadem Rosji i mamy prawo oczekiwać, że obywatele polscy w Sowietach będą mieli odtąd nietylko gwarancję osobistego bezpieczeństwa i możliwości pracy dla rozwoju wzajemnych stosunków gospodarczych, ale że na terenie sowieckim ustanie podsycana stale przez ciemne, anonimowe siły propaganda, zohydzająca polskość, jako taką, i wciągająca sztucznie Polaków w procesy polityczne i ad usum propagandy preparowane zamachy kontrrewolucyjne i spiski.

W sowieckich sferach kierowniczych utarł się pogląd, jakoby polskie koła konserwatywne, wskazujące stale na różne przejawy akcji komunistyczno-wywrotowej na Kresach, patrzyły niechętnie na zbliżenie z naszym wschodnim sąsiadem i nie pragnęły trwałego, pokojowego współżycia z Rosją Sowiecką. Jestto niezgodne z rzeczywistością, gdyż nikt z poważnych działaczy, należących do rządzącego w Polsce obozu, nie kwestjonuje słuszności obecnej polityki zagranicznej naszego rządu w stosunku do Rosji.

Okazując pełne zrozumienie dla polityki paktowej, zgodnej z polską racją stanu, uważamy za swój obowiązek z tem większym naciskiem zwrócić uwagę na to, że wiele zmienić się powinno w traktowaniu zagadnień polskich po tamtej stronie granicy.

Przedewszystkiem położenie naszych obywateli w Sowietach, które do ostatnich czasów wywołało tyle zbytecznych nieporozumień między Moskwą a Warszawą, musi przestać być zagadnieniem spornem. Polska nie może się zgodzić na to, aby sowieckie władze wykonawcze pozwalały sobie na traktowanie Polaków na ich niekorzyść w porównaniu z Niemcami, Amerykanami, Włochami, Francuzami i t. d. Bardzo wielu Polaków pozostaje dotąd w więzieniach i sowieckich obozach koncentracyjnych i rząd sowiecki nie może poddawać się złudzeniom, że jęki dręczonych nie dochodzą do naszej świadomości. Z umów politycznych z Polską strona sowiecka wyciągnąć musi praktyczne konsekwencje, usuwając tego rodzaju zbyteczne zadrażnienia. Więźniowie polscy w Sowietach powinni otrzymać amnestję, kiedy miarodajne czynniki mówią publicznie po obu stronach granicy o wzajemnem zaufaniu i obustronnej dobrej woli do sąsiedzkiego współżycia.

Repatrjacja Polaków z Rosji Sowieckiej odbywała się w swoim czasie w bardzo ciężkich i trudnych okolicznościach, i wielu naszych rodaków nie mogło z niej w terminie skorzystać. Nieszczęśliwym tym ludziom administracyjne władze sowieckie nie udzielają z reguły pozwoleń na powrót do ojczyzny i przewlekają nieraz latami załatwienie ich podań o zmianę obywatelstwa. W niezliczonych wypadkach Polacy skazywani byli na długoletnie więzienie i roboty przymusowe za to, że podejmowali starania o wyjazd i zwracali się o pomoc do krewnych w Polsce. Działo się to przed ogłoszeniem słynnego wezwania rządu sowieckiego o przestrzeganiu przez administrację rewolucyjnej praworządności. Obecnie, po ogłoszeniu tego wezwania, mamy nietylko prawo, ale obowiązek żądać, aby krzywdy, wyrządzone Polakom wskutek samowoli niższych organów — zostały wyrównane.

Całe rzesze niedoszłych naszych repatrjantów pozbawione zostały wolności i praw obywatelskich za przekonania religijne i podtrzymywanie nielicznych już kościołów katolickich w Z. S. R. R. Za wyjątkiem kilkunastu starszych kapłanów, wszyscy duchowni polskiego pochodzenia są uwięzieni i odbywają wieloletnie surowe kary. Skazano ich w ubiegłych latach na podstawie dochodzeń administracyjnych przeważnie zato, że chcieli jakoby wywołać zbrojną interwencję ze strony Polski. Tu znów działały ciemne, anonimowe siły — pragnące po stronie sowieckiej wywołać jaknajwięcej tarć z Polską i podsycić antagonizmy. Jest bowiem rzeczą jasną, że ucisk naszych współwyznawców za wiarę, że dręczenie katolickich kapłanów polskiego pochodzenia, spełniających obowiązki duszpasterskie wśród ludności polskiej, pozostałej w Sowietach, nie może nie wywoływać protestów naszej opinji publicznej i nie hamować rozwoju wzajemnych stosunków.

Przestrzeganie ze strony Sowietów stypulacyj traktatu ryskiego, dotyczących swobody wyznaniowej Polaków w Rosji, pozostawia dotychczas bardziej niż wiele do życzenia; przepisy konstytucji sowieckiej w tej dziedzinie były cynicznie łamane.

Momenty moralne istnieją w polityce. Przyznał to ostatnio pan Litwinow w wywiadzie na temat paktu francusko-sowieckiego, ogłoszonym w „Le Petit Parisien“.

Istnieją imponderabilja, od których za cenę żadnych paktów odstąpić nie wolno.

Diplomaticus

Premjer Prystor o postulatach rolnictwa

W ub. tygodniu p. premjer Prystor przyjął delegację grupy ludowej BBWR w osobach posłów: Kielaka, Gwiżdża, W. Długosza, Hyli i Brzeskiego.

W czasie audjencji delegacja poruszyła szereg spraw aktualnych, dotyczących sytuacji na wsi, a w szczególności konieczności obniżenia cen artykułów przemysłowych skartelizowanych, kwestję długów rolnych, oraz przedstawiła p. premjerowi wypadki nieprawidłowego wymierzania podatku dochodowego w rolnictwie.

Premjer Prystor żywo interesował się przedstawionemi sprawami i udzielił delegacji wyczerpującej odpowiedzi, ustosunkowując się przychylnie do aktualnych poruszonych zagadnień. P. premjer m. in. oświadczył, że sytuacja międzynarodowa w rolnictwie zdaje się wskazywać na to, iż przynajmniej w najbliższej przyszłości nie ma widoków na podniesienie cen artykułów zbożowych i hodowlanych Wobec tego przystosowanie się przemysłów skartelizowanych do sytuacji w rolnictwie staje się koniecznością społeczną i państwową. Opinję tę p. premjer zakomunikował również przedstawicielom karteli, którzy byli przyjęci na audjencji przed delegacją grupy ludowej.

Na widowni

ODZNACZENIE PREMJERA PRYSTORA

Wczoraj złożył wizytę p. premjerowi Prystorowi chargé d'affaires poselstwa belgijskiego w Warszawie, p. Raul Tilmont i wręczył p. premjerowi odznaki wielkiej wstęgi orderu Leopolda I-go.

MIN. ZALESKI — CZŁONKIEM ROYAL HISTORICAL SOCIETY

B. minister Spraw Zagranicznych, p. A. Zaleski, został zaproszony przez dyrekcję królewskiego Tow. Historycznego w Londynie na członka zwyczajnego tej instytucji

ŚWIĘTO NARODOWE FINLANDJI

Dziś Finlandja obchodzi święto narodowe z okazji rocznicy odzyskania niepodległości w r. 1917. W dniu tym poseł fiński w Warszawie, dr. Gustaw Idman, przyjmować będzie życzenia w salonach poselstwa.

RADA NACZELNA STR. LUDOWEGO

W sobotę i niedzielę 10 i 11 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd rady naczelnej Str. Ludowego.

W czasie obrad pos. Witos wygłosić ma referat polityczny, który zmierzać będzie zapewne w kierunku skrajnego radykalizmu.

Głosy i odgłosy

ZANIEPOKOJENI SOJUSZNICY

Sygnalizowaliśmy kilka dni temu, że pos. Witos wznowił swoją działalność polityczną, występując tym razem w barwach skrajnego radykalizmu. Wystąpienie jego na łamach socjalistycznego *„Naprzodu“* zostało zbagatelizowane przez poważne koła polityczne. Jedynie w sferach Str. Narodowego odezwały się głosy zaniepokojone niefortunnym wywiadem p. Witosa, wiernego sojusznika w walce przeciw rządowi.

„Gazeta Warszawska“ nie chce wręcz dać wiary, aby b. premjer mógł wysuwać postulat wywłaszczenia bez wykupu.

Nie mamy przedewszystkiem gwarancji, że p. W. Witos istotnie wypowiedział te słowa. Najpierw mógłby był wybrać dla tak ważnej enuncjacji któryś z własnych organów, nie potrzebował korzystać z gościnności pisma socjalistycznego. Następnie za kilka dni zbierają się władze Stronnictwa Ludowego, by wypowiedzieć się w bieżących zagadnieniach. Trudno przypuścić, by jeden z jego czołowych przedstawicieli swojem wystąpieniem chciał uprzedzać wyniki obrad.

Dając wyraz w ten sposób swojemu zgorszeniu, *„Gazeta Warszawska“* przedstawia szereg argumentów, które powinny były ochłodzić rozpaloną głowę p. Witosa.

Trudno przypuścić, by obóz polityczny, który walczy w obronie konstytucji z r. 1921, dzisiaj chciał tę konstytucję podważać. A przecież ta konstytucja zastrzega odszkodowanie przy wywłaszczeniu. Ale ostatecznie może lekceważenie obowiązującego prawa udzieliło się i jego obrońcom. Czy jednak inne konsekwencje rzucenia hasła „ziemia bez wykupu“ są ukryte przed oczami przywódców Stronnictwa Ludowego?

Hasło to wymaga praktycznie zerwania konkordatu ze Stolicą Apostolską. Przecież konkordat gwarantuje zapłatę za majątki kościelne. A następnie, czy ono istotnie zwraca się przedewszystkiem przeciw ziemianom? Położenie zmieniło się w ostatnich kilku latach. Dzisiaj faktycznym właścicielem ogromnej ilości majątków ziemskich jest wierzyciel. To znaczy: towarzystwa kredytowe ziemskie, banki państwowe i prywatne, skarb z tytułu swoich zaległości, a w dalszej linji, jako posiadacze listów zastawnych, takie instytucje publiczne, jak PKO, zakłady ubezpieczeń i t. d. Kto zna stosunki kredytowe, ich stan, ten wie, jakie skutki może mieć dla położenia finansowego kraju sama nawet propaganda hasła wywłaszczenia bez odszkodowania.

Powyższe uwagi są pióra prof. Rybarskiego, prezesa klubu parlamentarnego stron. Narodowego. Cała sprawa jest traktowana bardzo serjo. „Narodowcy“ — zaniepokojeni nie na żarty.

* * *

„Program“ polityczny p. Witosa, domagający się złożenia mandatów przez lewicę, wywołał bardzo trafne komentarze w wileńskiem *„Słowie“*.

Oczywiście, p. Witosem kierują podłe intencje kompromitowania naszego państwa nazewnątrz, przedstawiania, że nawet ciało parlamentarne nie funkcjonuje w niem prawidłowo. Pozatem p. Witos zamiast odrazu wynieść się, ogłasza to jako groźbę widać mając nadzieję, że zyska coś na tym szantażu. Otóż nic z tego.

Wystąpienie lewicy z Sejmu wyszłoby tylko na dobre i Sejmowi i pracy sejmowej. Stanowczo byłby to wypadek pomyślny. Należałoby bezwzględnie p. Witosa do tego zachęcić, a bynajmniej mu tego nie odradzać. Szantaż, którym grozi, nie może mu przynieść korzyści dla tej prostej przyczyny, że to, co zapowiada dla nikogo groźne nie jest.

Obóz rządowy ma pozycję w kraju nie do przezwyciężenia. Kłopoty, z któremi się biedzi, nie mają nic wspólnego z opozycją.

Obóz rządowy rzuca hasła solidaryzmu społecznego. Witos rzuca hasła rewolucji. Wywłaszczenie bez odszkodowania, wystąpienie z Sejmu — są to hasła rewolucyjne.

Specjalną przyjemność uczynił Witos konserwatystom. Zwalczamy endecję. Jest ona jednak sąsiadem konserwatystów, jeśli się można tak wyrazić, bo wyborców swoich rekrutuje w tych samych sferach społecznych, co i konserwatyści. Wystąpienie Witosa w roli czerwonego pajaca ogromnie ułatwia konserwatystom rolę. Zobaczymy, jak się wobec tego endecy zachowają. Jeśli zerwą z Witosem, to zburzą plan, który od lat pielęgnowali. Jeśli za nim pójdą, to nie będą mogli nadal pretendować do stanowiska stronnictwa, broniącego obecnego porządku społecznego.

C.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agenoyjnych)

Obrady genewskie

SPRAWA „GLEICHBERECHTIGUNG"

Narady Herriota, Boncour'a, Normana Davisa, MacDonalda, sir John Simona i Aloisiego z br. von Neurathem nie doprowadziły dotąd do konkretnych rezultatów. Mocarstwa naogół są zgodne w zaproponowaniu Niemcom równouprawnienia, ale dopiero po zawarciu konwencji rozbrojeniowej. Francja zaś zawarcie tej konwencji uzależnia od dostatecznego uwzględnienia jej bezpieczeństwa na podstawie znanego projektu Herriota i Boncoura.

W razie jednak dalszego upierania się Niemiec przy niezwłocznej realizacji równouprawnienia ma szanse projekt amerykański, zmierzający do odroczenia dalszych obrad nad bezpieczeństwem i równouprawnieniem i do zakończenia narazie obrad zawarciem konwencji, kodyfikującej dotychczasowe rezultaty konferencji (zakazy bombardowania powietrznego: wojny chemicznej, ograniczenie jakościowe zbrojeń i t. d.) oraz ustanawiającej stałą komisję rozbrojeniową dla przygotowania dalszych prac w ciągu najbliższych kilku lat.

„Journal des Nations" przypomina Niemcom, że nie są odosobnione w braku równouprawnienia, wskazując na państwa skrępowane konwencjami mniejszościowemi i nie mające stałego miejsca w Radzie L. N.

RADA LIGI NARODÓW

Obrady wczorajsze poświęcone były obecnie mniejszości assyryjskiej w Iraku i reformie rolnej w Polsce, której Niemcy przypisują tendencje przeciwniemieckie. Delegacja niemiecka odrzuciła raport w tej sprawie, opracowany przez komitet pod przew. delegata Japonji, żądając indywidualnego rozpatrzenia wypadków. Niemcy są w swoim oporze odosobnieni.

Sprawa długów wojennych

WŁOCHY PŁACĄ. — PARLAMENT FRANCUSKI PRZECIW ZAPŁACIE. — ULGI DLA ANGLJI?

Wielka rada faszystowska wezwała rząd do zapłacenia przypadającej 15 grudnia raty długu wobec Stanów Zjednoczonych w wysokości 24 miljonów lirów, z zastrzeżeniem rokowań o zmianę układu dłużniczego przed 15 czerwca 1933, kiedy przypadają następne raty.

Parlament francuski jest w olbrzymiej większości przeciwny dokonaniu spłaty. Prasa francuska przypomina Hooverowi jego słowa, kiedy jako prezes „Relief Found" groził Stanom Zjednoczonym „karą za egoizm", o ile nie dostrzega ścisłego związku pomiędzy własnem bogactwem, nagromadzonem dzięki wojnie, a „łzami i nędzą Europy". Powiedział on wówczas: „Pieniądze z tego źródła do nas nie należą. Jesteśmy tylko ich depozytarjuszami".

Herriot przygotowuje projekt, który ma odróżnić ściśle długi wojenne od zakupów nazajutrz po rozejmie. Wskazuje on na odpowiedzialność Hoovera: kongresu za impas, wynikły z moratorjum Hooverowskiego.

W Londynie liczą się z ulgami ze strony Stanów Zjednoczonych, które m. in. proponują Anglji jakoby spłatę raty grudniowej wekslami skarbowemi. Rząd angielski nie chciałby jednak, by Anglja była odmiennie traktowana od Francji.

FRANCJA

PRZYJAŹŃ FRANCUSKO-WŁOSKA. Przedstawiciel rządu włoskiego wręczył w Verdun sztandar miejscowej sekcji byłych kombatantów włoskich. Uroczystość ta dała sposobność do zamanifestowania solidarności francusko-włoskiej.

BELGJA

„POMNIK HAŃBY NIEMIECKIEJ" stanie w Dinant na pamiątkę okrucieństw, popełnionych przez żołnierzy niemieckich w tem mieście w czasie wojny; pamiątkowy medal ma dostarczyć pieniędzy na pierwsze prace, związane z budową pomnika. Jedna strona tego medalu, wykonanego przez znanego rzeźbiarza Pierre de Soeta, przedstawia rękę dinantczyka, składającego przysięgę w dniu zawieszenia broni, druga zaś — miasto Dinant na tle krzyży, domagające się sprawiedliwości dla 674 cywilnych mieszkańców, rozstrzelanych przez Niemców.

NIEMCY

KLĘSKA HITLEROWCÓW w wyborach komunalnych w Turyngji, gdzie pomimo długotrwałych swych rządów, stracili oni około 50 proc. głosów, zrobiła olbrzymie wrażenie.

PROCES O SZPIEGOSTWO. Wznowienie sensacyjnego procesu o zdradę tajemnic wojskowych komisji międzyaljanckiej przez skazanego za to przed 7 laty na 15 lat więzienia dyr. nadreńskich zakładów przemysłowych Bullerjaknowi zakończyło się jego uniewinnieniem.

WŁOCHY

UROCZYSTE POSIEDZENIE SENATU, poświęcone było gloryfikacji dziesiątej rocznicy faszyzmu.

AUSTRJA

KRWAWE STARCIE pomiędzy hitlerowcami a heimwehrowcami, względnie katolickimi studentami, powtarzają się. Olbrzymie wrażenie zrobiło wystąpienie demonstracyjne studentów katolików z „Deutsche Studentenschaft".

JUGOSŁAWJA

PROTEST AUSTRJI przeciwko uprowadzeniu obywatela jugosłowiańskiego Sternica z terytorjum austrjackiego z Karyngton do Jugosławji, doręczony został rządowi Jugosławji.

RUMUNJA

WYBORY DO RAD OKRĘGOWYCH dały większość głosów rządzącej Chłopskiej Partji Narodowej, na drugiem miejscu stoi partja liberalna.

BUŁGARJA

SPRAWA ZBLIŻENIA Z GRECJĄ była przedmiotem przemówienia premjera Muszanowa na uroczystem otwarciu nowej kolei do Grecji. Kolej ta ma dla terenów, produkujących tytoń, duże znaczenie. Nowy szlak po zbudowaniu mostu na Dunaju, zapewni szybką komunikację kolejową między morzami Bałtyckiem a Egejskiem przez Polskę, Rumunję, Bułgarję i Grecję. Rumunja przeciw budowie tego mostu ma zastrzeżenia strategiczne.

SOWIETY

SKASOWANO AUTONOMJĘ WSPÓŁDZIELCZOŚCI ROBOTNICZEJ w 262 największych przedsiębiorstwach przemysłowych. Sprawami zaopatrywania będą się zajmowały dyrekcje. We wszystkich pozostałych przedsiębiorstwach (fabrykach, domenach państwowych itp.), kooperatywy robotnicze zostaną zachowane z tem jednak, że ich prezesi będą członkami dyrekcyj odnośnych przedsiębiorstw. Zaopatrywanie poszczególnych robotników zostanie uzależnione od wydajności ich pracy. Ponadto wprowadza się ostrą kontrolę książek wobec niebywałych nadużyć.

ŁAMACZ LODU ZATONĄŁ z 39 ludźmi załogi na Białem Morzu. Ekspedycja ratunkowa natrafiła w odległości 60 klm. na północ od Archangielska na szalupę z 8 członkami załogi, którzy utracili życie z powodu mrozu i wyczerpania.

JAPONJA

POWSTAŃCY CHIŃSCY W MANDŻURJI UCIEKLI DO SOWIETÓW, zabierając z sobą olbrzymi tabor kolejowy. Na pogranicznej stacji Maciejewskaja, rozbrojono i internowano ich dowódcę, Su-ping-wena z kilkoma tysiącami jego armji. Jest to rezultat wielkiego zwycięstwa Japończyków pod Hailarem. Uprowadzeni przez powstańców zakładnicy japońscy zostali zwolnieni. Ambasador Matsciola oświadczył dziennikarzom w Genewie, że rząd japoński tylko Bogu przyznaje prawo sądzenia Japonji za czyny, które uważa za zgodne ze sprawiedliwością.

STANY ZJEDNOCZONE

KLĘSKA ZWOLENNIKÓW ALKOHOLU. Projekt ustawy, wniesiony przez demokratów, a zmierzający do zniesienia prohibicji, nie uzyskał większości dwuch trzecich głosów.

DALSZE OGRANICZENIE IMIGRACJI. Sekretarz pracy w swem dorocznem sprawozdaniu zaleca zmianę ustaw imigracyjnych w kierunku ograniczenia prawa wjazdu cudzoziemców do Ameryki do osób, które są specjalnie wykwalifikowane w jakimś zawodzie. Sprawozdanie wysuwa również propozycję, aby jednym z warunków naturalizacji była umiejętność czytania po angielsku.

Nowe przepisy o komornikach

Ukazało się rozporządzenie ministra Sprawiedliwości, normujące przepisy o komornikach.

W myśl tego rozporządzenia komornik jest urzędnikiem państwowym, powołanym do pełnienia czynności egzekucyjnych lub innych, przewidzianych w ustawach. Liczbę stanowisk komorników określa minister sprawiedliwości. Okrąg urzędowy komornika, t. j. jego rewir obejmuje zasadniczo okrąg sądu grodzkiego lub jego część. Jeśli przy sądzie grodzkim urzęduje kilku komorników, podział czynności oznacza kierownik sądu. Wyjątkowo rewir komornika może sięgać poza okrąg sądu grodzkiego, lub też obejmować okręgi kilku sądów grodzkich tego samego sądu okręgowego. W tych wypadkach ustalenie i zmiana rewiru, oraz oznaczenie sądu, przy którym komornik urzęduje, należy do prezesa sądu okręgowego.

Do komorników stosuje się ustawę z dn. 17-go lutego 1922 o państwowej służbie cywilnej i inne przepisy, dotyczące urzędników państwowych. Kandydaci na stanowiska komorników powinni odbyć praktykę u komornika i złożyć egzamin specjalny. Kandydaci na praktykę muszą odpowiadać warunkom, określonym w przepisach o państwowej służbie cywilnej i posiadać wykształcenie, wymagane od kandydatów na stanowiska urzędników państwowych II-ej kategorji. Praktyka u komornika, w której czasie kandydat musi się zaznajomić dokładnie z czynnościami komornika trwa zasadniczo rok. W specjalnych wypadkach prezes sądu okręgowego może zwolnić kandydata przed ukończeniem praktyki. Praktykanci nie pobierają wynagrodzenia ze skarbu państwa.

Komornika mianuje prezes sądu apelacyjnego. Komornik zasadniczo pełni swe czynności osobiście. Do załatwiania czynności kancelaryjnych może on utrzymywać na własny koszt personel pomocniczy, za którego czynności jest osobiście odpowiedzialny. Komornik otrzymuje ze skarbu państwa uposażenie, określone w ustawie o uposażeniu urzędników państwowych. Na pokrycie kosztów utrzymania biura komornik zatrzymuje dla siebie 40 proc. pobieranych za czynności opłat.

Władzą służbową komornika jest kierownik sądu grodzkiego, przy którym on urzęduje. Kierownicy sądów lub wyznaczeni przez nich sędziowie mają prawo badać zażalenia na czynności komornika, przeglądać akta i księgi urzędowe, kontrolować czynności egzekucyjne, badając, czy egzekucja prowadzona jest sprawnie i czy należności, pobierane przez komornika odpowiadają przepisom.

Dowiadujemy się, że komornicy sądowi czynni obecnie w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie, pełnią nadal swe czynności, jednak muszą być mianowani według nowych przepisów. Nominacje te będą dokonane do dnia 31-go marca 1933 roku. Komornicy w okręgach sądów apelacyjnych w Poznaniu i w Toruniu oraz okręgu sądu okręgowego w Katowicach pełnią nadal swe czynności, przyczem od dnia 1-go stycznia 1933 r. służy im prawo pobierania części opłat.

Prezesi sądów apelacyjnych mogą również do dnia 31 marca 1933 roku ustalić stosunek służbowy tych komorników na nowych zasadach. W okresie ustalania komorników prezesi sądów apelacyjnych mogą mianować na stanowiska komorników dotychczasowych komorników, chociażby co do poziomu wykształcenia, praktyki i egzaminów nie odpowiadali nowym warunkom.

W ciągu najbliższych dwóch lat w okręgach sądów apelacyjnych w Krakowie i Lwowie oraz sądu okręgowego w Cieszynie mogą być mianowani członkami komisyj egzaminacyjnych zamiast komorników, sekretarze sądowi obznajmieni z czynnościami egzekucyjnemi.

Kłopoty samorządów

Wczoraj odbyło się w Związku Miast posiedzenie komisji porozumiewawczej związków samorządu terytorjalnego. Tematem obrad była niezmiernie aktualna dziś dla samorządów komunalnych sprawa konwersji zadłużeń krótkoterminowych na długoterminowe.

Jak wiadomo, zaległości krótkoterminowe samorządów sięgają blisko 600 miljonów złotych, w czem specjalnie uciążliwe wynoszą zgórą 100 miljonów złotych. Podjęte przez związki prace nad oddłużeniem samorządów zmierzają w kierunku ustalenia sposobów zamiany długoterminowych ich zobowiązań na krótkoterminowe, gdyż te właśnie zobowiązania przy obecnym zniżonym wpływie dochodów samorządowych decydują częstokroć o deficytowości gospodarki.

W toku obrad przedstawiciele Związku Miast wysunęli projekt, aby zobowiązania krótkoterminowe rozłożyć na szereg lat, przyczem najwyższe obciążenia roczne dla budżetów poszczególnych samorządów miałby ustalić minister spraw wewnętrznych, jako władza nadzorcza.

* * *

Na odbytem w tych dniach posiedzeniu komisji funduszu komunalnego na sumę 537 tys. zł., z czego przypada na powiatowe związki komunalne — 237 tys. złotych, dla miast — 225 tys. zł. i na związek międzykomunalny — 75 tys. złotych.

„Prosperity" zrujnowała amerykańskich jubilerów

Jakkolwiek brzmi to paradoksalnie, „prosperity" zabiła w Stanach Zjednoczonych, jak twierdzą handlarze drogich kamieni i jubilerzy, cały ich przemysł. Na przestrzeni olbrzymiej republiki, od brzegów Hudsonu do Rio del Oro nad granicą Meksyku, żyje i utrzymuje się ze swego fachu 35.000 jubilerów. Już w okresie największego rozkwitu Hooverowskiej prosperity jubilerzy narzekali, iż oni jedynie nie odczuwają błogosławionych skutków dobrobytu, w jaki opływał wuj Sam.

Czemu? Jakie mogły być powody niepowodzenia przemysłu, który — jakby się zdawało — powinien być oparty na dobrobycie i bogactwie kraju i pozostawać w ścisłym z nimi związku?

Otóż, jak twierdzą jubilerzy amerykańscy, zamożniejsze i dobrze zarabiające sfery ludności przestały nabywać drogie kamienie z przyczyn następujących: po pierwsze z racji wydanych w latach 1921 i 1924 billów o ograniczeniu dopływu imigrantów, po drugie z racji prohibicji, po trzecie z racji powodzenia automobilów, wreszcie po czwarte z racji nowych opłat od diamentów i rozpanoszenia się kontrabandy tych kamieni.

Imigranci z Europy, którzy w owych latach znajdowali szybko dobrze opłacaną pracę w Ameryce, starali się naśladować we wszystkiem rodowitych Amerykanów i z łatwością pozwalali się przekonać agentom jubilerów, którzy ofiarowali im — wbrew przyjętym w Starym Świecie obyczajom — nabycie mniejszych i tańszych gatunków drogich kamieni na raty, na spłaty tygodniowe lub miesięczne. Przy dużych zarobkach i przy obfitym popycie na pracę, tego rodzaju tranzakcje w kraju, gdzie stopa życiowa dotarła do wysokiego poziomu w latach prosperity, a rozmaite przedmioty komfortu nabywano na spłaty, nie wydawały się nikomu z imigrantów rzeczą ryzykowną. I handel brylantami kwitł w tych sferach. Zakazy imigracyjne zadały cios dalszemu rozwojowi handlu i przemysłu djamenciarskiego w tym zakresie.

Prohibicja zadała drugi, mocny cios jubilerom amerykańskim. Wraz z wprowadzeniem w życie billu Volstead'a, ustała frekwencja w restauracjach i barach luksusowych, gdzie wystawiano na pokaz biżuterję, jako symbol bogactwa. Nocne kluby i speakeasy, utrzymywane tajnie przez gangsterów, nie były właściwem miejscem dla paradowania i chełpienia się biżuterją. Posiadacze jej woleli trzymać w bezpiecznym schowku swe brylantowe kolje, pierścienie, nie narażać się na napad i rabunek podczas dyskretnych wycieczek do nielegalnych knajp i klubów. Tu więc również kryła się przyczyna, dla której sprzedaż biżuterji uległa znacznemu zahamowaniu. Prawda! Nowobogaccy w osobach bootleggerów i gangsterów lokowali swe zyski w brylantach, ale nieliczni stosunkowo nowi klienci nie mogli skompensować strat, jakie poniósł przemysł jubilerski z powodu ogólnego zastoju.

Wprowadzenie przez rząd federalny 20-procentowego podatku ad valorem od każdego importowanego djamentu zrodziło olbrzymio rozwinięty przemysł szmuglerski, który zkolei oddziaływał rujnująco na legalny handel drogimi kamieniami.

Najsilniejszy jednak może cios zadał przemysłowi jubilerskiemu w Nowym Świecie przemysł automobilowy z chwilą, gdy istny szał posiadania własnego auta ogarnął całe Stany. Już krawcy i modystki użalali się na konkurencję, jaką wyrządza im auto. Prowadzenie auta, podróżowanie w niem wymaga istotnie zupełnie innej garderoby, sukien, niż te, które wytwarzają wielkie „gwiazdy" mody krawieckiej. To samo odnosi się do biżuterji; kolje, broszki, spinki brylantowe nie są odpowiednią ozdobą podczas wycieczek w aucie: łatwo je zgubić, łatwo ściągnąć na siebie niepożądaną uwagę amatorów cudzej własności.

Zresztą — w owych legendarnych dzisiaj czasach prosperity mało było amatorów i amatorek lokowania dolarów w martwych kamieniach, wówczas, gdy na giełdzie można było zarabiać wielkie sumy, spekulując na akcjach, które szły niepowstrzymywanie w górę.

Djamenciarze i jubilerzy amerykańscy uciekli się w tej ciężkiej potrzebie do ulubionego za oceanem środka ratunku — do reklamy. Rzucono wielkie sumy na ten cel, zapełniono szpalty prasy ogłoszeniami, artykułami propagandowemi, zorganizowano reklamę uliczną, wystawową, dźwiękową. Napróżno. Przemysł jubilerski zamiera i nich dzisiaj nie jest w stanie dźwignąć go z upadku. **Or.**

Teatr jugosłowiański w Warszawie

W przyszłym miesiącu projektowany jest przyjazd do Warszawy teatru akademickiego z Belgradu. W wycieczce, która obejmie trzydzieści kilka osób, wezmą udział studenci wydziału filozoficznego, profesorowie uniwersytetu, oraz kilku wybitnych autorów jugosłowiańskich. Wycieczka zwiedzi Warszawę, Poznań, Łódź i Kraków. Młodzież jugosłowiańska odegra w tych miastach dwie sztuki ludowe p. t. „Zulumczara" i „Mosztana". Na czele wycieczki stoi znany autor jugosłowiański, p. Wiestnicz, sekretarz belgradzkiego teatru narodowego.

Wycieczka teatru akademickiego subwencjonowana będzie prawdopodobnie z funduszu, zamieszczonego w budżecie Jugosławji na potrzeby akcji zbliżenia polsko-jugosłowiańskiego.

Nowe książki

M. M. SAEYES. **Elekta.** Powieść mistyczna. Przekład Karoliny Bobrowskiej. Nakład Księgarni Św. Wojciecha. Poznań 1932.

Elekta jest tragiczną postacią miotającą się między wezwaniem ku Bogu, a powabami piękna wcielonego w młodym człowieku. Powieść ta ujęta jest bardzo interesująco i ubrana w ładną formę.

JERZY MARLICZ. — **Łowcy Przygód.** Powieść. Nakładem Księg. św. Wojciecha. Poznań 1932.

Są tu znakomicie skreślone sylwetki młodych bohaterów i groza niebezpieczeństw od dzikich zwierząt oraz obraz walk między mieszkańcami puszczy. Książka ta przy wybitnych zaletach fabuły nadaje się dla wszystkich i ukazuje się w porę jako podarunek gwiazdkowy.

O. MARTIAL LEKEUX. — **Płomień ofiarny.** Życiorys Maggy Lekeux. Przekład J. Kozarzewskiej. Nakładem Księgarni św. Wojciecha. Poznań 1932.

Książka ta doczekała się we Francji nieprawdopodobnego sukcesu wyrażającego się w 135 wydaniach kolejnych, a osnuta jest na pracy Maggy Lekeux, która wybrała sobie jako swój teren misyjny zepsute miasto przemysłowe.

WŁADYSŁAW BERKAN — **Ks. Patron Wawrzyniak.** Z przedmową X. Józefa Prądzyńskiego. Nakładem Księgarni Św. Wojciecha. Poznań 1932.

Są to wspomnienia o znakomitym i pełnym zasług dla Wielkopolski i Pomorza Ks. Patronie Wawrzyniaku, któremu nawet swego czasu Niemcy nam zazdrościli.

KS. DR. FERDYNAND MACHAY — **Zadania Dusz pasterskich świeckich.** Nakładem Księgarni Św. Wojciecha. Poznań 1932.

Autor w tym źródłowym dziele zajął się zagadnieniami dotychczasowej i przyszłej pracy osób świeckich dla dobra Kościoła. A pole do pracy jest ogromne...

Lubieńska wstąpiła do Cyrku!

Taka mała, drobna, szczuplutka cyrkówka. Widzimy ją wyprężoną na grzbiecie konia, ubraną w sukienkę z lekkiej gazy, jak dokonywa cudów zręczności. Ile razy w ciągu wieczora narażona jest na kalectwo, a nieraz nawet i śmierć. Za marnych parę groszy tańczy, śpiewa, uprawia woltyż...

Taką cyrkówką została Karolina Lubieńska. Jakto? Ta sympatyczna, miła i ujmująca artystka, porzuciła teatr i dlaczego? Dla cyrku?

Tak jest! Ale to jeszcze nie najgorsze, przynajmniej dla niej samej. Dla Lubieńskiej o wiele gorsze było przygotowanie, bo przecież tak odrazu ze sceny na arenę, nie można. Widzieliśmy więc nieraz piękną, złotą blondynkę w skromniutkiej sukienczynie, na grzbiecie niewielkiego konika cyrkowego. Zbolała, posiniaczona od wczesnego ranka do wieczora jeździła, ćwiczyła, trenowała. Kiedy nastąpił pierwszy występ, stało się nieszczęście. W programie przewidziano numer, gdzie cyrkówka jadąc na grzbiecie konia, skacze przez podstawione jej płonące obręcze. Lubieńska opanowała swą sztukę dobrze. Trudno jednak uniknąć wypadku. Od płonącej obręczy zapaliła się w pewnym momencie lekka sukienka i w jednej sekundzie cyrkówka stanęła w płomieniach. Przedstawienie momentalnie przerwano. Płomienie zdołano stłumić. Ale biedne dziewczątko przez szereg tygodni musiało się leczyć z ciężkich ran...

Kiedy to było. I w którym to cyrku?

To było zupełnie niedawno w małym wędrownym cyrku Francesca. Ale nie żałujcie, żeście nie widzieli tej sceny, bo zobaczycie ją niedługo na ekranie w filmie „Pałac na kółkach".

JÓZEF JANKOWSKI 3)

ADAM I EWA

(Dokończenie)

Pełnię tu mój obowiązek z całą sumiennością i trzeźwością woli — bo i jak może być inaczej; bronię przecie ciebie, perło ma najcenniejsza! Siedzę teraz w oknie hangaru, pisząc ten list, i mam przed oczyma krzątające się w zabiegu wojennym samoloty, z których co chwila któryś odrywa się od ziemi i śpieszy na frontu linję obronną powietrza. I gdy pomyślę, że jestem tutaj, zamiast tam przy tobie, w świetle i w tęczy naszej miłości, i że ty tam jesteś sama, bezmenie, patrząca może w tej chwili, niespokojna i smutna, w niebo, zbrodnią i okrucieństwem nasycone, serce mi się kraje, że jestem przyczyną twojego obecnego losu. Ale nie mogło być inaczej, kochanie! Nie trwóż się, najmilsza! Przebrniemy i przez ten ucisk piekielny. Całuję twoje stopy, moja najlepsza, moja święta pani, i polecam ciebie boskiej opiece. Do jutra, najukochańsza! Twój całem swem życiem

Adam

P. S. Czy zaopatrzyłaś się, kochana, jak cię o to prosiłem przy pożegnaniu, w maskę ochronną przeciwgazową? Jeżeli nie, zrób to zaraz, najdroższa, w pierwszym lepszym posterunku obronnym. Może być niepotrzebna, bo dobrze miasta bronimy, ale — strzeżonego Pan Bóg strzeże. Zrób to zaraz, najdroższa, jeżeliś dotychczas zaległa. Błagam cię o to! *A. N.*

* *

Nazajutrz, otrzymawszy dwudziestoczterogodzinny urlop, podążył, jak wicher, w stronę miasta. Starał się po drodze nie myśleć konkretnie o Ewie: tyle myśl o niej i o jej położeniu obecnem sprawiała mu, nawet i podświadomie, bólu i rozpaczy.

Gdy wchodził do miasta, serce mu się mocno ścisnęło, tembardziej, że na niebie ukazały się liczniejsze samoloty i poczęła się utarczka powietrzna. W krótkich po sobie odstępach rozlegały się wystrzały armatnie, w powietrzu warkot samolotów mieszał się z siekaniną zaciekłą, co kilka chwil przerywaną, kulomiotów; od czasu do czasu głośniejsza detonacja spadających na ziemię pocisków ścinała mu krew w żyłach.

W mieście na ulicy było niezwyczajnie pusto i obco. Ludzie, zdawało się, pozapadali się pod ziemię. Pędziły tylko szybko mijające się samochody, tam i sam w marszu rączym zdążające oddziały ratownicze w maskach ochronnych, jak nurkowie powietrzni, chrzęstem rytmicznym kroków wypełniały głuche ulice. Czułeś tragedję w powietrzu.

Po upływie dobrego kwadransa wkraczał już w dzielnicę, gdzie mieszkał. Tu było prawie całkiem pusto i tchnęło grobową atmosfera. Długa ulica, na którą właśnie nisł swoje kroki i gdzie był woddali kres jego drogi, cała naprzestrzał była bez ludzi i widokiem swej martwoty budziła poprostu lęk o tej porze zaledwie popołudniowej dnia. Wreszcie ujrzał człowieka, bezwładnie prawie posuwającego się koło ścian domów i palcami rąk czepiającego się niezdarnie murów. Szedł on bez sił i nie mógł już mówić. A oto tu i tam zwłok ludzki, już uciszony, jak szmata porzucona, leżał wpoprzek ulicy. Zresztą głusza i pustka zupełna.

Jednocześnie uczuł słodki smak w ustach i niewyraźny zapach gazu w powietrzu. Nałożył maskę i już z rozpaczą w sercu biegł dalej. Oto już jest u celu. Ależ ta pustka niezwykła... i cisza ta zabójcza...

Wbiegł na piętro, gdzie mieszkał, i zdziwił się, że drzwi od mieszkania otwarte. W pierwszym pokoju — nikogo. W drugim — obumarł na progu. Na kanapie koło okna wpół leżała bezwładna już Ewa — i okno było na oścież otwarte!

Poznała go, gdyż uśmiech rozjaśnił jej twarz i oczy jej zapaliły się radością. Lecz niemoc senna przykuwała ją do miejsca.

Bezwiednym prawie ruchem zerwał maskę z twarzy i pośpieszył ku niej, by nałożyć ją na jej usta. Ale ona dziwnym wzrokiem spojrzała na niego — ostatnim wysiłkiem ręki pochwyciła tę zbawczą rzecz, i, zanim się opatrzył, odrzuchem raptownym wyrzuciła ją władczo za okno. Jednocześnie rozpostarła ramiona do uścisku, pociągając go w rozpromienieniu najwyższem twarzy i okrzykiem ekstatycznym duszy.

Wargi jego zwarły się mocno z jej ustami w pierwszym i ostatnim ich pocałunku, na skrzydłach uśmiechów lecąc w toń najwyższego, nad wszystkiem panującego szczęścia, pijąc z niej najsłodszą rozkosz istnienia.

Już jak przez sen słyszeli obce im kroki wchodzących w maskach ludzi do pokoju. To pogotowie ratunkowe, nadążające z dzielem miłosierdzia.

Czy ich odratują?

W dwa dni potem wróg-napastnik był pobity doszczętnie.

Wykłady na wyższych uczelniach wznowione będą w piątek

SUROWE KARY NA SPRAWCÓW EKSCESÓW

Po sobotnich ekscesach studenckich, wczoraj panował w stolicy całkowity spokój.

Uniwersytet, Politechnika i Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, były w dalszym ciągu zamknięte, lecz jak się dowiadujemy, wznowienia wykładów spodziewać by się można w piątek, o ile, oczywiście, zajścia nie powtórzą się do tego czasu. Przed otwarciem uczelni wydana będzie — jak słychać — wspólna odezwa rektorów.

W dniu wczorajszym w starostwie grodzkiem Śródmiejskiem odbyła się **w trybie administracyjnym rozprawa karna, przeciwko zatrzymanym podczas zajść akademikom.**

Z pośród 24 zatrzymanych **zostali skazani:** Iwanowski Antoni Adam, Szymoniewski Ferdynand, Orzechowski Jan, Fiszer Tadeusz, Fiszer Józef, Starzyński Czesław, Stobnicki Feliks — **na karę po 60 dni bezwzględnego aresztu** oraz Jarecki Józef i Prószyński Jerzy **na karę grzywny 2 tys. złotych z zamianą na 60 dni aresztu.**

WE LWOWIE

Zgodnie z wezwaniem rektora **wznowione zostały wczoraj wykłady na Politechnice.** Wykłady i ćwiczenia odbywały się w zupełnym spokoju. Obecnie odbywają się wykłady na wszystkich uczelniach lwowskich. W mieście panuje zupełny spokój.

W dniu wczorajszym **zgłosili się do prokuratora** poszukiwani przez władze bezpieczeństwa przywódcy młodzieży akademickiej Matlachowski i Macieliński.

O. W. P. ulegnie rozwiązaniu?

Donosiliśmy wczoraj, że władze bezpieczeństwa przeprowadziły onegdaj szereg rewizyj w lokalach organizacyjnych Obozu Wielkiej Polski oraz u kilkunastu wybitniejszych działaczy tej organizacji.

W związku z temi rewizjami niektóre dzienniki warszawskie notują pogłoskę o mającem nastąpić w niedługim czasie rozwiązaniu Obozu Wielkiej Polski

Z życia prowincji

Nota polska do senatu gdańskiego

W SPRAWIE ŚMIESZNYCH SZYKAN SCHUPO

Donosiliśmy wczoraj o operetkowem wystąpieniu policji gdańskiej, która skonfiskowała broń rekwizytową, niezbędną przy wystawieniu „Nocy Listopadowej“ Wyspiańskiego. Jednocześnie aresztowano kilku aktorów, lecz na niezwłoczną interwencję Gen. Komisarza Rzplitej min. Papéego, zwolniono ich z aresztu, wobec czego wieczór ku uczczeniu rocznicy zgonu Wyspiańskiego, odbył się już bez dalszych przeszkód.

W dniu wczorajszym Komisarz gen. Rzplitej w Gdańsku wystosował do senatu pismo, szczegółowo przedstawiające sprawę aresztowania przez policję gdańską aktorów i zabrania im rekwizytów teatralnych. Jak się okazuje, policja, zatrzymując owe rekwizyty, do których należały poza bronią stare szable i szpady a nawet ordery, zatrzymała również trzy stare karabiny, oczywiście, nie nadające się do użytku.

Komisarz Generalny żąda wyjaśnienia motywów podobnego postępowania policji i zastrzega żądanie odszkodowania za poniesione straty na rzecz Macierzy Szkolnej, która przedstawienie niedzielne organizowała.

Ujęcie sprawcy napadu na ambulans pocztowy

W związku z napadem, dokonanym na wóz pocztowy między Sułkowicami a Izdebnikiem w powiecie wadowickim, w czasie którego zamordowany został pocztyljon Światłoń i zrabowana kwota 4.000 złotych, organy policji państwowej w pościgu za sprawcami napadu **zaaresztowały Marjana Bernerckiego,** ślusarza, zamieszkałego w Krakowie. Bernecki w czasie przesłuchiwania **przyznał się do dokonania morderstwa i wskazał miejsce, gdzie ukrył skradzione pieniądze.** Bernecki w najbliższym czasie stanie przed sądem doraźnym.

GDYNIA

— **Nowy rekord—65 statków jednego dnia.** O znacznem ożywieniu ruchu w porcie Gdyni, w czasach ostatnich świadczy fakt, **że dnia 26-go listopada r. b., stały w porcie przy nabrzeżach jednocześnie 52 statki,** zaś w dniu 28-ym ub. m., zarejestrowano w porcie rekordową, nienotowaną dotychczas ilość 56-ciu statków. W roku ubiegłym największa ilość statków w jednym dniu wynosiła 63.

ŁÓDŹ

— **Budowa pomnika Reymonta.** W Tuszynie pow. łódzkiego, zawiązał się Komitet budowy pomnika Władysława Reymonta, który przed laty przebywał dłuższy czas w Tuszynie i w jednej ze swych powieści wspomina o tem miasteczku i jego okolicy. **(K.).**

SOSNOWIEC

— **Nowy gmach Izby Przemysłowo-Handlowej.** W obecności licznych radców odbyło się tu poświęcenie nowowybudowanego gmachu Izby Przem.-Handl. w Sosnowcu. Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Jankowski. Po poświęceniu odbyło się pod przewodnictwem prezesa Gadomskiego nadzwyczajne plenarne zebranie Izby. Poszczególni referenci biura Izby złożyli sprawozdanie z działalności za czas od 28.X do 30.XI. Zkolei prezes Izby przedstawił sprawozdanie z budowy nowego gmachu. **Ogólne koszta budowy i placu, wyniosły około 700.000 zł.**

RADOMSKO

— **Wóz pod pociągiem pospiesznym.** Wczoraj, o godz. 9 wiecz. na przejeździe kolejowym koło dworca w Radomsku, pociąg pospieszny, zdążający w kierunku Warszawy wpadł na wóz, na którym znajdowało się 4-ch handlarzy, powracających z targu. Wskutek wypadku handlarze ulegli zmasakrowaniu, ponosząc śmierć na miejscu, jedynie woźnica wyszedł z wypadku cało.

LWÓW

— **Pogrzeb ś. p. J. Moszczeńskiego.** Wczoraj odbył się tu pogrzeb ś. p. Jana Moszczeńskiego, b. ministra Poczt i Telegrafów, zmarłego we Lwowie w 64-ym roku życia.

— **O usanowanie lwowskiego Z. U. P. U.** Onegdaj odbył się w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie zjazd delegatów pracowników i pracodawców w sprawie projektowanej zmiany § 47 Funduszu Bezrobocia dotyczącego ograniczenia wypłaty zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych z 9 miesięcy do 6 z powodu przekroczenia wyznaczonego na ten cel budżetu. Po dłuższej dyskusji uchwalono wniosek o wybraniu specjalnej komisji, złożonej z 4 delegatów pracowników, 2 pracodawców oraz 2 zastępców pracowników i jednego zastępcę pracodawców, która, na podstawie dostarczonych przez Z. U. P. U. materjałów, zastanowi się nad sposobami usanowienia Funduszu Bezrobocia.

— **Niezwykłe samobójstwo.** Antonina Dobromirska 67-letnia wdowa po dozorcy więziennym zamieszkała u swego syna we Lwowie, w przystępie rozstroju nerwowego popełniła samobójstwo. Odurzywszy się alkoholem wylała na siebie bańkę z oliwą, poczem zapaliła. Po 2-godzinnych męczarniach Dobromilska zmarł wśród palącej się oliwy. Przybyli sąsiedzi zastali napół zwęglone zwłoki.

ŁUCK

— **Obchód ku czci płk. Lisa-Kuli.** W niedzielę odbył się w Łucku staraniem Zw. Legionistów uroczysty poranek ku czci płk. Lisa Kuli. Słowo wstępne wygłosił dowódca brygady KOP'u płk. Krasicki, który rozwinął przed słuchaczami obraz bohaterstwa poświęcenia się dla ojczyzny płk. Lisa-Kuli. Następnie koleje życia Lisa-Kuli przedstawił b. uczestnik walk legjonowych dyr. seminarjum Podolski. Programu akademji dopełniły produkcje muzyczno-wokalne.

— **Fuzja pism wołyńskich.** Powstało w Łucku Wołyńskie Towarzystwo Wydawnicze, którego celem będzie między innemi wydawanie tygodnika p. t. „Wołyń“, jako jedynego organu prasowego na Wołyniu, mającego powstać przez fuzję obecnie wychodzących tam pism. W skład prezydjum towarzystwa weszli m. in.: sen. Dworakowski, pos. Puławski i wicewojewoda Śleszyński. Nowe pismo zacznie wychodzić od dnia 1-go stycznia.

Ze sportu

KONGRES HIPPICZNY W PARYŻU

Odbył się w Paryżu międzynarodowy kongres hippiczny, z udziałem przedstawicieli: Niemiec, Austrji, Belgji, Bułgarji, Hiszpanji, Stanów Zjedn., Francji, Finlandji, Szwecji, Szwajcarji, Holandji, Italji i Czechosłowacji. Zdecydowano organizować co roku międzynarodowe zawody jazdy maneżowej według przepisów olimpijskich. Pierwsze takie zawody odbędą się w roku 1933 w Aachen. Obszerną dyskusję wywołała sprawa dopingu koni .

Ś. p. Janusz Tukałło

Dnia 31 października 1932 r. w majątku swoim Ościnkowiczach z. Wileńskiej zmarł w 41-im roku życia ś. p. Janusz Tukałło spędził w wojsku, służąc jako inżynier saperach. W grudniu 1920 r. wraca on do majątku i zastaje ruinę. Bierze się jednak czynnie do pracy, wspierany głęboko wkorzenionem przywiązaniem do ziemi i po kilku latach postawił na poziomie kulturalnym gospodarstwo rolne, hodowlane i leśne. Lecz ustawiczna walka z przeciwnościami, do których przedewszystkiem zaliczyć trzeba warunki kresowe, wrogie usposobienie przeciw ziemiaństwu niektórych czynników, odziedziczone obciążenia majątkowe, wszystko to podkopywało zdrowie ś. p. Janusza Tukałły. W końcu sierpnia r. b. spaliła mu się stodoła z całem zbożem i wszystkiemi maszynami, dorobkiem pracy przeszło dziesięcioletniej. Słabe serce bardzo tę stratę odczuło, a gdy w ostatnich czasach nękały go jeszcze inne przykrości i zmartwienia, pewnego wieczoru udał się na spoczynek, nie przypuszczając, że za pół godziny zaśnie snem wiecznym. Udar serca go zabił. Zmarły osierocił żonę i troje dzieci. Oby mu ziemia ojczysta lekką była.

Cześć Jego pamięci.

Otwarcie galerji obrazów muzeum im. Mielżyńskich

W niedzielę 4 grudnia nastąpiło otwarcie galerji obrazów Muzeum im. Mielżyńskich w Poznaniu.

Galerja im. Mielżyńskich, której zawiązek stanowił — jak wiadomo — hojny dar Seweryna hr. Mielżyńskiego, zamknięta była od czasu wielkiej wojny. Trudności finansowe skłoniły Zarząd przed kilku laty do oddania części zbiorów w depozyt Muzeum Wielkopolskiemu, którego stanowią one prawdziwą ozdobę

Reszta, pozostała w gmachu Towarzystwa Przyjaciół Nauk, obejmuje przedewszystkiem malarstwo polskie z końca XVIII wieku i z wieku XIX. Po przeprowadzeniu koniecznych adaptacyj w salach i odnowieniu obrazów, co stało się możliwem dzięki częściowej wypłacie przeznaczonego na cele galerji legatu ś. p. Krzysztofa hr. Mielżyńskiego oraz po wydzieleniu pod kierunkiem ks. prof. Dettloffa rzeczy, nie mających większej wartości artystycznej, udostępniono obecnie galerję ponownie publiczności.

Podatki w grudniu

Min. Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że m. grudniu płatne są następujące podatki:

1) do 15 grudnia — państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w listopadzie r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przedsiębiorstwa przemysłowe od I do V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze, w tymże samym terminie uiszczają producenci żarówek elektrycznych opłatę od żarówek elektrycznych w wysokości 20 gr. od żarówki, sprzedanej na rynku wewnętrznym w listopadzie;

2)a do dn. 31 grudnia—opłaty od schówków (safesów), pobrane przez przedsiębiorstwa, wynajmujące schówki w listopadzie r. b.;

3) do 15 grudnia r. b. — zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw w wysokości kwot, wymienionych w doręczonych nakazach płatniczych;

4) w ciągu grudnia — nabywanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na r. 1933;

5) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia podatku;

6) do 15 grudnia — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w listopadzie r. b.;

7) do 5 grudnia — 1/4 różnicy w podatku dochodowym od uposażeń służbowych, wynikającej z kumulacji uposażeń, otrzymanych w ciągu poprzedniego roku od różnych służbodawców;

8) do 5 grudnia r. b. — podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16 do 30 listopada do 20 grudnia — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15-tu dni grudnia.

Nadto płatne są w grudniu zaległości odroczone na raty z terminem płatności w grudniu b. r., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Wtorek dnia 6 grudnia

DZIŚ: Mikołaja, Leoncji JUTRO: Ambrożego
Wschód słońca 7.28 Zachód słońca 15.25
Długość dnia 7,57
Ubyło dnia 8.49
Wschód księżyca 12.28 Zachód księżyca 0.18

OGÓLNE

— POSIEDZENIE RADY TOW. KOLEJOWEGO POLSKO - FRANCUSKIEGO

Dnia 17 grudnia r. b. odbędzie się w Paryżu posiedzenie rady nadzorczej Polsko-Francuskiego Tow. Kolejowego, na którem między innemi będzie omawiana sprawa przejęcia eksploatacji nowej linji kolejowej Herby — Gdynia, która ma być uruchomiona 1 stycznia 1933 roku.

— NOWY ZARZĄD ZWIĄZKU REZERWISTÓW

W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze konstytuujące posiedzenie nowego Głównego Zarządu Związku Rezerwistów, pod przewodnictwem prezesa ppłk. M. Zyndram-Kościałkowskiego, na którem dokonano podziału funkcyj i pracy. Do prezydjum weszli: wiceprezesi: sen. Perzyński, p. M. Downarowicz, pos. Henisz, p. Zdrojewski. Funkcje skarbnika objął p. J. Zagrodzki, sekretarza generalnego pos. Walewski. Zastępca sekretarza mjr. Szkuta Jan. Następnie omówiono szereg aktualnych zagadnień organizacyjnych.

— WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH

Dn. 19 b. m. w lokalu Zw. odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie Polskiego Zw. Przemysłowców Metalowych, na którem dyrekcja złoży sprawozdanie z działalności Związku w 1932 roku. Tegoż dnia odbędzie się posiedzenie rady Związku, na którem rada złoży sprawozdanie o stanie przemysłu metalowego w odziałach i grupach zawodowych Związku. Ponadto rozpatrzone będzie sprawozdanie dyrekcji z działalności Związku w listopadzie i stan finansowy na 1-go grudnia r. b.

— ZJAZD DELEGATÓW IZB RZEMIEŚLNICZYCH

W dniu 15 b. m. odbędzie się w radzie izb rzemieślniczych zjazd delegatów poszczególnych izb, przyczem porządek dzienny obejmuje szereg spraw, dotyczących programu gospodarczego rzemiosła. Opracowaniem takiego programu zajęła się rada izb rzemieślniczych.

Poza obradami zjazdu odbędzie się wspólna konferencja dyrektorów izb rzemieślniczych, poświęcona między innemi normalizacji systemów biurowych i statystyce w rzemiośle.

— ZMIANY W RUCHU KOLEJOWYM

Wagon sypialny III klasy komunikacji Lwów — Warszawa w okresie od 3.XII r. b. do 15.IV 1933 r. przybywać będzie do Warszawy na Dworzec Główny poc. Nr. 904 o godz. 8.04, zamiast jak dotychczas poc. Nr. 914 o godz. 9.45.

MIEJSKIE

— O DRAMACIE CLAUDELA

W Stow. Polsko-Francuskiem prof. Jan Fabre wygłosił w języku francuskim odczyt o dramacie Claudela, w którym wykazał, że twórczość Claudela niezrozumiana i nieoceniona we Francji winna znaleźć silniejszy oddźwięk w Polsce, gdyż pod wielu względami przypomina naszych wielkich romatntyków, oraz Wyspiańskiego. Analizą dramatu „Zwiastowanie Marji“ prelegent poparł swą tezę.

— Z TOW. KOOPERATYSTÓW

Tow. Kooperatystów w Warszawie organizuje we wtorek 6 grudnia 1932 r. o godz. 7 wieczorem w sali Domu Spółdzielczości Rolniczej im. Stefczyka, ul. Warecka 11a (wejście z bramy Nr. 13) odczyt Dr. Henryka Kołodziejskiego na temat: Planowość czy Automatyzm Gospodarczy. Wstęp dla członków i zaproszonych gości.

— „GWIAZDKA“ DLA NAJBIEDNIEJSZYCH DZIECI

Na dochód Centralnego Komitetu „Gwiazdki“ dla najbiedniejszych dzieci szkół powszechnych w stolicy odbędzie się w środę dn. 7 b. m. o godz. 8-ej wieczór w Teatrze Kameralnym (dawne „Qui-Pro-Quo“) przedstawienie głośnej sztuki „Dziewczęta w mundurkach“.

— POKAZ HAFTÓW LUDOWYCH

Jutro, dn. 7 grudnia o godz. 12 w poł. nastąpi otwarcie Pokazu Haftów Ludowych, zorganizowanego przez Tow. Popierania Przemysłu Ludowego w siedzibie towarzystwa (Tamka 1). Pokaz obejmuje hafty małopolskie, poleskie, wołyńskie, karpackie huculskie, łowickie, pomorskie i inne oraz ich zastosowania.

— BILETY KORESPONDENCYJNE W AUTOBUSACH

Na wczorajszem posiedzeniu Magistrat zatwierdził wniosek dyrekcji tramwajów wprowadzający bilety korespondencyjne w autobusach miejskich w cenie 40 groszy za bilet; nadto przyznano ulgi żołnierzom w przejazdach tramwajowych w niedzielę i święta.

— ZMIANA SIEDZIBY

Związek Nauczycielstwa Polskiego (dawny Związek Nauczycielstwa Szkół Powszechnych), mający siedzibę przy ul. Marszałkowskiej 123, przeniósł swe biura i agendy do własnego gmachu przy ul. Wybrzeże Kościuszkowskie Nr. 35 (wejście od ul. Dobrej Nr. 6).

Dnia 7-go w środę, jako w wigilję pierwszej bolesnej rocznicy śmierci nieodżałowanego

Ś. † P.

JANA hr. POTULICKIEGO

odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy w kościele Św. Aleksandra **o godzinie 10 rano** przed Wielkim Ołtarzem.

O czem zawiadamiają w głębokim smutku pozostali

ŻONA, MATKA I RODZEŃSTWO

4435

Akademja ku czci ks. infułata T. Skalskiego

W ubiegłą niedzielę odbyła się uroczysta akademja dla uczczenia ks. infułata Teofila Skalskiego, b. więźnia bolszewickiego, a obecnego proboszcza katedry w Łucku. Na akademji tej jednocześnie złożono hołd i wszystkim innym kapłanom, b. więźniom bolszewickim, którzy razem z ks. infułatem Skalskim wrócili do Polski.

Po zagajeniu odbył się akt wręczenia odpowiednich adresów ks. infułatowi Skalskiemu, ks. prałatowi Naskręckiemu, ks. Bujalskiemu, ks. Andruszewiczowi i ks. Sawickiemu. Dłuższe przemówienia okolicznościowe wygłosili: sen. Bartoszewicz, b. prezes Komitetu Wykonawczego organizacyj polskich na Rusi, pos. St. Zieliński, b. redaktor Dziennika Kijowskiego oraz przedstawiciele b. organizacji kijowskiej. Wszyscy mówcy podkreślali zasługi katolickiego duchowieństwa polskiego z ks. infułatem Skalskim na czele, które współpracowało w Macierzy Szkolnej, w Towarzystwach Dobroczynnych etc., przyczyniając się w głównej mierze do zachowania ducha katolickiego i polskiego wśród Polaków za kordonem.

W końcu przemówił ks. infułat Teofil Skalski, drżącym ze wzruszenia głosem opisując katusze duchownych i świeckich Polaków w Bolszewji.

Oficer Straży Ogniowej pod zarzutem nadużyć

Przed rokiem wytoczono dochodzenie przeciwko oficerowi Straży Ogniowej w Warszawie por. Malinowskiemu, na zasadzie informacji, że por. Malinowski wziął łapówkę przy zakupie wozów samochodowych dla straży od firmy Mercedes.

Śledztwo wykazało, że istotnie por. Malinowski jeździł do Berlina w celu odebrania podwozi, jednak czynił to razem z innymi oficerami. W przyjęciu lub odrzuceniu zamówienia, głos decydujący miała komisja z 12 osób złożona, a nie por. Malinowski.

W najbliższym czasie spodziewane są ważne posunięcia w śledztwie, które ostatecznie wyjaśnią słuszność zarzutów, stawianych por. Malinowskiemu, obecnie pozostającemu na wolności za kaucją 1.000 zł.

Mimochodem

NIE KIJEM TO PAŁKĄ

Przed paru laty nasz sławetny magistrat wiele narobił zamieszania z t. zw. podatkiem „od siedzenia“. Był to, jak wiadomo, podatek obowiązujący wszystkich bez różnicy obywateli, przebywających po północy w lokalach gastronomicznych.

Był to podatek absurdalny. Wstępując po północy na szklankę piwa za 40 gr., płaciło się 1 zł. 50 gr. za przyjemność jej wypicia. Wskutek tego nie było wieczoru, aby nie spisywano kilkudziesięciu protokułów za odmowę uregulowania podatku, a sądy były zawalone wprost sprawami. Wreszcie nonsensowny ten haracz zniesiono.

Ale historja się powtarza.

Wśród wielu ciężarów, jakie spadły nietyle na nasze barki, ile na niemal już doszczętnie puste kieszenie, istnieje podobny podatek na bezrobocie, w sumie 50 gr., już nie za siedzenie w cukierni, czy restauracji, lecz nawet za stanie, za wejście choćby do telefonu, czy też zajrzenie, czy niema znajomego, do którego ma się interes.

Na tle tego podatku są ustawicznie nieporozumienia i scysje. Ludzie nie chcą płacić, bo nie mają z czego i zresztą trudno od rana do nocy ciągle płacić na kogoś, kiedy nam coraz mniej płacą.

To też wielu właścicieli cukierni i restauracyj, nie chcąc się narażać na awantury, spisywanie protokułów i włóczenie po sądach, zamyka poprostu swoje zakłady o północy.

Jakiż z tego rezultat?

Kelnerzy, będący na procentach, zaczynają mniej zarabiać i pogłębiać kryzys i tak już dostatecznie głęboki. Maleją zarobki właścicieli, co też nie przyczynia się do poprawy sytuacji.

Summa summarum ta forma pomocy bezrobotnym, stanie się wkońcu fikcją, gdy cały ruch gastronomiczno-cukierniczy zamrze od północy; a natomiast zwiększą się zastępy bezrobotnych, gdy wskutek zmniejszonych wpływów trzeba będzie tu i ówdzie zredukować personel.

IVR.

Z Teatrów

OPERA. Dziś Opera nieczynna.

W środę odegrana będzie porywająca opera **„Rycerskość Wieśniacza“** pod dyrekcją T. Mazurkiewicza, w świetnej obsadzie z pp.: Bojar-Przemieniecką, Orłowską, Przygodzką, Gołębiowskim, Wiśniewskim oraz malownicze balety **„Szeherezada“** i **„Wesele na Wsi“**.

NARODOWY. Dziś i dni następnych **„Wesele“** w nowem opracowaniu reżyserskiem dyr. Ludwika Solskiego

LETNI. Dziś i codziennie nowa komedja autora „Młodego Lasu“ J. A. Hertza p. t. **„Podróż poślubna pana dyrektora“** z Jadwigą Smosarską.

NOWY. Dziś i jutro grana będzie głośna komedja Jakuba Devala w przekładzie J. A. Hertza **„Mademoiselle“**

POLSKI. Dziś i codziennie operetka **„Nietoperz“**

ARTYSTÓW. Z powodu reorganizacji, przedstawienia na dni kilka — zawieszone. W próbach głośna sztuka A. Tolstoja i Szczegolewa p. t. **„Rasputin“**, która będzie najbliższą premjera w teatrze Artystów.

TEATR ATENEUM. Dziś i dni następnych głośna sztuka **„Kapitan z Köpenick“**.

„BANDA“ — TEATR MAŁY. Dziś i codziennie rewja **„Jarmark Śmiechu“**.

MORSKIE OKO. Dziś przedstawienie zawieszone. Jutro premjera rewji **„Brawo! bis“**.

TEATR „8 m. 30“ (ul. Mokotowska 73). Codziennie ciesząca się niesłabnącem powodzeniem operetka Stolza **„Peppina“** (adaptacji J. Krzewińskiego i Ł. Brodzińskiego).

TEATR KAMERALNY. Dziś i codziennie **„Dziewczęta w mundurkach“** w reżyserji Zofji Modrzewskiej.

„WESOŁY TEATR“. Dziś i codziennie o g. 7 m. 15 i 9 m. 30 operetka - rewja p. t. **„Tango i miłość“**.

TEATR ŻEROMSKIEGO. Dziś, w sali Rady Miejskiej odbędzie się premjera **„Daniela“** Stanisława Wyspiańskiego.

CYRK. Nowy program grudniowy. Fenomenalny szympans Mister Dżek i 16 wielkich atrakcyj. Dziś dwa przedstawienia.

Repertuar kinoteatrów

Apollo — „Pieśń nocy“.
Atlantic — „Bezdomni“.
Filharmonja — „Zemsta Tonga“.
Capitol — „Czar Tanga“.
Casino — „100 metrów miłości“.
Colosseum — „Banda Bubula“.
Europa — „Blond Venus“.
Majestic — „Drewniane krzyże“.
Hollywood — „Student żebrak“.
Światowid — „Na rozkaz kobiety“.
Palace — „Zatrute dusze“.
Pan — „Biała trucizna“.
Stylowy — „Czemp“.

Nekrologja

Józef Dominik hr. Krasicki, b. obywatel ziemski, lat 75. Pogrzeb odbędzie się dn. 9 b. m. na Powązkach po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza.

Ludwik Mleczkowski, magister farmacji, lat 65. Pogrzeb odbył się dn. 6 b. m. w Ostrowi Mazowieckiej.

Tadeusz Kurella, doktór medycyny, lat 59. Pogrzeb odbędzie się na Powązkach 9 b. m. po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza.

Aleksander Gołębiowski, inżynier komunikacji, lat 77. Pogrzeb odbędzie się na Powązkach dn. 9 b. m. po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Doraźny program gospodarczy

W OŚWIETLENIU IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ

Wczoraj odbyło się plenarne zebranie warszawskiej Izby Przemysłowo - Handlowej, poświęcone rozważeniu planu doraźnych zarządzeń gospodarczych w zakresie zwalczania kryzysu. Obradom przewodniczył prezes, Czesław Klarner, otwierając zebranie dłuższem przemówieniem, w którem zanalizował ogólną sytuację gospodarczą kraju i wskazał w imieniu Izby na program koniecznych zarządzeń gospodarczych.

Należy podkreślić — mówił prezes Klarner — wielki wysiłek, dokonany przez rząd w zakresie obrony waluty i utrzymania równowagi budżetu państwa. Dzięki tym wysiłkom staje się możliwe zastosowanie harmonijnego systemu zarządzeń doraźnych, celem przyśpieszenia likwidacji kryzysu. Istnieje poważna trudność uzyskania nowych źródeł dochodów społecznych. Uzyskanie ich byłoby jednak możliwe przez odciążenie społeczeństwa w szeregu dziedzin, jak np. przez przeprowadzenie oszczędności drogą uproszczenia administracji państwowej oraz przeprowadzenia rewizji w stosunku do polityki przedsiębiorstw państwowych. Poza tem prezes Klarner widzi konieczność obniżenia taryf kolejowych i przystosowanie ich do obecnych warunków gospodarczych a przedewszystkiem nie przeceniając pewnych oznak poprawy na terenie gospodarki światowej drogą własnych wysiłków, musimy pobudzić u siebie i przyśpieszyć zjawiska poprawy gospodarczej.

Wobec trudnej sytuacji w rolnictwie, akcja sanacji finansowej w tej gałęzi naszej gospodarki narodowej objąć winna jedynie te warsztaty rolne, które posiadają warunki odbudowy i pomyślnego rozwoju. Należałoby udzielić rolnictwu pomocy w stworzeniu dalekoidących ułatwień w regulowaniu bieżących zobowiązań, jednak przy uszanowaniu praw wierzyciela w szczególności zaś zasady nietykalności kapitału zobowiązań. Wskazanem byłoby zastosowanie dobrowolnych porozumień stron zainteresowanych, które to układy winny być prowadzone ze względu na społeczny charakter sprawy pod naciskiem opinji publicznej.

Ceny na wyroby przemysłowe kształtować się mogą jedynie samorzutnie, w wyniku procesów gospodarczych, bez nacisku czynników decydujących. Koniecznością są niskie ceny w przemyśle od których w dużej mierze zależny jest rozwój gospodarczy Polski, winny się one jednak oprzeć na racjonalnej kalkulacji, zapewniającej rentowność produkcji. Dążenie do obniżenia cen wyrobów przemysłowych, a między niemi także skartelizowanych, winno iść poprzez przywrócenie elastyczności wszystkim ważniejszym składnikom kosztów produkcji. Sytuacja handlu jest równie ciężka, jak i przemysłu. Trudna sytuacja handlu oraz przemysłu, wymaga środków zaradczych zarówno w imię interesów licznych rzesz, które żyją z pracy w tych działach gospodarstwa społecznego, jak również w imię interesu bezpośredniego państwa.

W dalszym ciągu swego przemówienia prezes Klarner omówił problem finansowo-kredytowy w Polsce, podkreślając niezmienność stanowiska samorządu gospodarczego, który stoi na płaszczyźnie nienaruszalności waluty krajowej. Nie mogąc liczyć obecnie na obce kapitały, winniśmy przeprowadzić sanację własnemi siłami bez jakiegokolwiek narażania podstaw waluty. Warsztaty pracy, przemysłe i handlu, które utraciły zdolność samodzielnej egzystencji (tak, jak i w rolnictwie), winny ulec likwidacji w drodze procesów egzekucyjnych i upadłościowych. Omawiając kwestję upłynnienia naszego rynku pieniężnego, mówca wskazał na likwidację zamrożonych należności osób i instytucji prywatnych od ciał publiczno-prawnych, jako na poważny bardzo czynnik, sprzeciwiający się uzdrowieniu życia gospodarczego.

Po przemówieniu prez. Klarnera zabierali głos: prez. W. Fajans, A. Wieniawski, N. Zajdenman, prof. E. Trepka, H. Brun, sen. J. Rogowicz, M. Porowski, dyr. A. Wierzbicki i in., uzasadniając szereg tez i wniosków, które objęły bardzo szeroki zakres aktualnych zagadnień gospodarczych.

Sprawa przeprowadzenia sanacji finansowej związków komunalnych, dokonana być winna drogą przeprowadzenia radykalnych oszczędności, umożliwiających zabezpieczenie sum, w ramach budżetów zwyczajnych, niezbędnych dla spłaty zobowiązań; powierzenia jednej z instytucji kredytu publicznego regulacji należycie stwierdzonych należności przez wydanie skryptów dłużnych lub obligów nisko oprocentowanych i podlegających umorzeniu w okresie czasu, uzależnionym od stanu finansowego danego samorządu.

W kwestji zobowiązań rolniczych, plenarne zebranie Izby wypowiedziało się za obniżeniem odsetek od pożyczek długoterminowych, za przedłużeniem okresu umorzenia oraz za wstrzymaniem na czas ograniczony poboru rat od dłużników, umożliwiając instytucjom kredytu długoterminowego droga operacji kredytowej wypłat bieżącego kuponu.

Oprócz powyżej wymienionych, uchwalono tezy, odnoszące się do spraw ochrony kapitalizacji i polityki procentowej, usprawnienia procesów likwidacyjnych, kwestji obciążeń socjalnych, taryf kolejowych, przedsiębiorstw państwowych, robót publicznych, zagadnienia cen, akcji budowlanej i t. p.

Pod koniec zebrania plenarnego Izby odbyła się konferencja prasowa.

Budowa rzeźni centralnej w Warszawie

W momencie, w którym należałoby wytężyć wszelkie wysiłki, by przyśpieszyć sprawę budowy rzeźni centralnej w Warszawie, sprawa budowy rzeźni utknęła na martwym punkcie. Z góry zaznaczyć należy, że wina w obecnem opóźnieniu tej niezmiernie ważnej sprawy spada w całości na Radę Miejską.

Jak wiadomo, Magistrat jeszcze w czerwcu r. b. opracował, po półtorarocznych pertraktacjach, projekt umowy na budowę rzeźni z przedstawicielami francuskich kapitalistów. W myśl ustawy o samorządzie, projekt ten odesłany został do Rady Miejskiej, posiadającej atrybucję zatwierdzenia lub odrzucenia pożyczek.

Przypuszczano, że Rada Miejska, która jeszcze w r. 1929 uchwaliła jednomyślnie wniosek, wzywający Magistrat do jaknajśpieszniejszego opracowania projektu budowy rzeźni centralnej, uzna tę sprawę za nagłą i ostatecznie zdecyduje, czy projekt umowy, opracowany przez Magistrat, należy wprowadzić w życie, czy też go odrzucić.

W rzeczywistości jednak projekt Magistratu przekazano komisji budżetowej, która oddała tę sprawę do opracowania wiceprezesowi rady, inż. Józefowi Zadorze-Szwejcerowi oraz r. Szereszewskiemu. Referenci zamiast stanąć na uchwale z r. 1929 przesądzonej sprawy w sensie konieczności jaknajrychlejszego przystąpienia do realizacji budowy rzeźni, powrócili do rozpatrywania zasadniczego pytania: czy wogóle należy budować rzeźnię w Warszawie?

W tym stanie rzeczy, inicjatywa Stowarzyszenia Techników urządzenia specjalnego posiedzenia w sprawie rzeźni miała znaczenie bardzo ważne, gdyż wykazała, że budowa rzeźni centralnej w Warszawie jest jednym z najważniejszych środków, zmuszających do uporządkowania sprawy mięsnej i że w obecnych warunkach gospodarczych przystąpienie do budowy, której ogólny koszt obliczono na blisko 40 miljonów złotych, mogłoby mieć bardzo ważne znaczenie ogólne w sensie zatamowania rosnącej fali bezrobocia.

Referentem w Stowarzyszeniu Techników tej sprawy był p. Schönborn, dyrektor rzeźni miejskiej. Z doskonale opracowanego i wygłoszonego przez referenta referatu okazuje się, że Warszawa jest jedynem w zachodniej Europie wielkiem miastem, nie posiadającem rzeźni centralnej, jednoczącej w sobie ubój na potrzeby całej ludności.

Dla zaspokojenia potrzeb ludności Warszawy, ubój odbywa się w 17 rzeźniach, z których część znajduje się na terenie miasta, 9 zaś rzeźni zaopatrujących Warszawę znajduje się poza obrębem Warszawy, w odległości, dochodzącej do 40 km. Warunki te uniemożliwiają zupełnie nietylko unormowanie cen bydła rzeźnego, ale również utrudniają bardzo przeprowadzenie standaryzacji mięsa bitego oraz ujednostajnienia cen mięsa. W ten sposób zabiegi władz o ujednostajnienie cen żywca przy pomocy powołanej do życia giełdy mięsnej, chybiają celu i w dalszym ciągu w tej dziedzinie panuje chaos i zamieszanie. Aczkolwiek rzeźnie te posiadają prawo stempla, t. j., że zaopatrzone w stempel jednej z 17 rzeźni mięso, posiada prawo zbytu na terenie Warszawy, to przecież urządzenia w większości tych rzeźni pozostają na poziomie bardzo niskim, a ubój odbywa się w sposób, niepraktykowany w świecie cywilizowanym — w fatalnych warunkach higjenicznych.

Jeśli do tego dodamy, że w tych 17 rzeźniach, nie posiadających urządzeń technicznych, znaczna część produktów ubocznych uboju, mogących przynieść poważne dochody, a tem samem wpływać na obniżenie ceny mięsa, giną bez korzyści, to łatwo zrozumieć można, że stan obecny bez rzeźni przynosi wielkie straty nietylko mieszkańcom Warszawy, ale w znacznym stopniu utrudnia otrzymywanie dobrych surowców zwierzęcych, jak skór, szczeciny, kości i t. d. Skóry, zdejmowane nie sposobem mechanicznym, są brakami i mimo wielkiego wzrostu produkcji zwierzęcej w Polsce, dobry surowiec skórny musimy sprowadzać z zagranicy, zamiast tam eksportować.

To samo odnosi się do szczeciny i włosienia oraz krwi, która stanowi ważny surowiec dla produkcji przemysłu chemicznego i farmaceutycznego.

Projekt umowy z konsorcjum finansistów francuskich, który przewiduje wybudowanie w ciągu lat 2 od chwili podpisania umowy nowoczesnej rzeźni centralnej, przewiduje również budowę zakładów utylizacji produktów ubocznych uboju. Według ustalonych warunków, koncesja trwać będzie przez lat 35, z tem, że po 20 latach od wybudowania rzeźni, miasto będzie miało prawo wykupu.

Dodać należy, że rzeźnia stanie na terenach, posiadających wszelkie urządzenia, t. j. komunikację kolejową i tramwajową, gaz i elektryczność, oraz kanalizację i wodociągi. Na przeprowadzenie tych melioracyj, konsorcjum zobowiązuje się dostarczyć miastu pożyczkę w wysokości 3 i pół miljonów złotych, za którą Magistrat we własnym zakresie przeprowadzi złączone z tem roboty. Według projektu umowy, roboty przy budowie rzeźni mają być dokonywane wyłącznie z materjałów krajowych przez polskich robotników i inżynierów, a liczba stanowisk kierowniczych, przez cudzoziemców zajmowanych, została ograniczona do minimum.

Umowa przewiduje, że wszelkie spory, jakie wyniknęłyby między koncesjonarjuszami i miastem, mają być sądzone przez sądy polskie. W ten sposób starano się uniknąć wytworzenia sytuacji, jaka wytworzyła się obecnie między koncesjonarjuszami, wytwarzającymi elektryczność a miastem.

Jak z tego skrótu widać, referent p. Schönborn, zgodnie z istotnym stanem rzeczy, udowodnił konieczność budowy rzeźni, oraz stwierdził, że władze miejskie, ustalając warunki koncesji, wszechstronnie zabezpieczyły interesy miasta i jego mieszkańców.

W tym stanie rzeczy, należałoby sobie życzyć, by komisja radziecka jaknajprędzej ukończyła swe prace, tak, by Rada Miejska mogła zatrudnić warunki umowy, co umożliwiłoby miastu rozpoczęcie robót terenowych na Marywilu za Annopolem, przy których możnaby zatrudnić kilka tysięcy bezrobotnych. Szybkie w tym duchu załatwienie sprawy, jest jednem z najbardziej aktualnych postulatów chwili rosnącej liczby bezrobotnych, których zasiłki gotówkowe i żywnościowe swym ciężarem spadają na barki wyczerpanego długotrwałym kryzysem społeczeństwa.

ST. D — N.

O wahaniach cen

Sprawdzianem słuszności koncepcji teoretycznej jest życie. Z drugiej strony nie ma bodaj teorji, która przez dłuższy czas mogłaby tę próbę wytrzymać. Jest to zrozumiałe. Każda teorja sprowadza się do wyodrębnienia z całokształtu zjawisk życiowych tych elementów, które są najbliżej ze sobą związane. Stąd koncepcje teoretyczne, wyłączając z pola badania elementy, znajdujące się na dalszym planie, odznaczać się muszą pewną sztucznością. Z chwilą, gdy te dalsze elementy przybliżą się, gdy zwiększy się siła ich oddziaływania, konstrukcja teoretyczna okazuje się nieścisłą. Odnosi się to zwłaszcza do zagadnień ekonomicznych, gdzie rozbieżność między teorją a rzeczywistością występuje dziś szczególnie jaskrawo. Większość teorji nie wytrzymała tej próby życia, jaką jest przeżywany kryzys. Cały kompleks, pomijanych do niedawna przy rozważaniach teoretycznych, czynników pozagospodarczych, zwłaszcza mających swe źródło w psychice człowieka i w elementach politycznych, przybliżył się, pacząc ścisłość budowanych z ich wyłączeniem teorji. Jeżeli np. idzie o teorję cen, to większość z nich ograniczała się do precyzowania związków zależności między poszczególnemi elementami procesu gospodarczego — ceną, obiegiem pieniężnym i obrotem towarowym. Czy ilość pieniądza jest pierwotną przyczyną wahań cen, czy przyczyn tych wahań szukać należy po stronie towarowej obrotu towarowego. Do odpowiedzi na te pytania sprowadza się większość teoryj cen. Teoryj, które nie tłomaczą w sposób wystarczający przyczyn, ani przejawów przeżywanego obecnie przesilenia. Dlaczego?

Na to pytanie daje odpowiedź dr. Roman Battaglia w książce p. t. „Wahania cen i ich przyczyny". Koncepcja dr. Battaglii polega na tem, iż aby określić istotne i pierwotne przyczyny wahań cen, należy, oprócz czynników gospodarczych uwzględnić również wpływ, jaki na wahania cen wywierają czynniki pozagospodarcze. Należą do nich zmiany klimatyczne, odkrycia i wynalazki, jednostkowe i zbiorowe odruchy psychiczne, posunięcia polityczno-gospodarczo-handlowo-socjalne i t. p. Ze wszystkich tych czynników, dr. Battaglia stara się wyodrębnić te elementy, które powstają nie jako skutek procesów gospodarczych, lecz są od tych procesów niezależne. W oddziaływaniu tych elementów szukać należy zasadniczych i pierwotnych przyczyn wahań cen i fluktuacyj gospodarczych.

Koncepcja niewątpliwie ciekawa i słuszna, idąca po linji wyłuszczonych przez nas na wstępie poglądów. Wartość książki jest tem większa, że daje ona nader ciekawy przegląd i analizę najważniejszych teoryj, traktujących o cenach. Są oczywiście i pewne braki. Mianowicie wydaje się, iż w książce dr. Romana Battaglii istnieje pewna dysproporcja: między zasadniczą koncepcją teoretyczną — wysunięciem na pierwszy plan czynników pozagospodar-

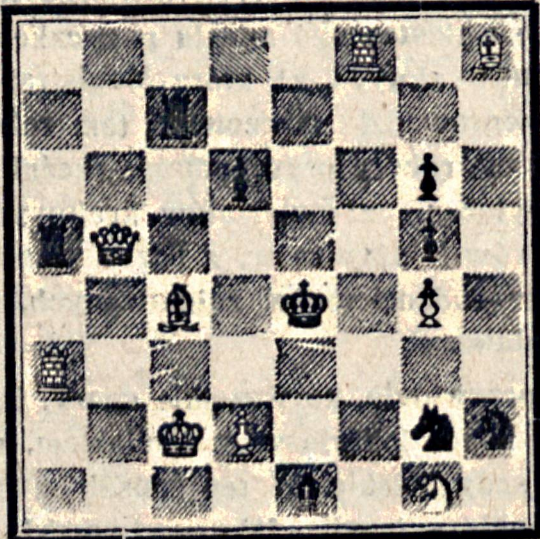
czych — a wykazaniem jej słuszności na tle analizy ruchu cen poszczególnych towarów. Oczywiście nie zmniejsza to wartości koncepcji, ani wartości książki, którą należy traktować nie jako sprecyzowaną odpowiedź na pytania, stawiane ekonomistom przez kryzys, lecz raczej jako rozszerzenie terenu, którego zbadanie pozwoli taką odpowiedź sformułować.

K.

SZACHY

ZADANIA: 1 dwuchodówka

Nr. 302. A. Ellermann, Argentyna (oryg.).



TURNIEJ KORESPONDENCYJNY O MISTRZOSTWO POLSKI

Lista uczestników:

1) L. Tuhan-Baranowski, W-wa, Piękna 62/4.
2) A. Wagner, Stanisławów, Grunwaldzka 11a.
3) St. Tytor, W-wa, Marymoncka 6a.
4) Dr. Szaniawski, Dąbrowa Górnicza, Dąbrowskiego 13.
5) J. Milewski, W-wa, Goraczewska 28.
6) S. Czerniaków, Chełm, Lubelska 98.
7) J. Hermanowski, Toruń, Słowackiego 67.
8) B. Korenblit, W-wa, Elektoralna 8.
9) M. Kurmin, Wilno, Raduńska 4/36.
10) Zb. Miller, W-wa, Marszałkowska 9 m. 50.

Każdy z każdym gra po jednej partji. W myśl życzenia niektórych uczestników, p. L. Tuhan-Baranowski gra jako zwykły uczestnik turnieju. Numeracja powstała na podstawie losowania.

Białemi grają: Nr. 1 z Nr. 2, 4, 6, 8, 10; Nr. 2 z Nr. 3, 5, 7, 9, 10; Nr. 3 z Nr. 1, 4, 6, 8, 10; Nr. 4 z 2, 5, 7, 9, 10; Nr. 5 z Nr. 1, 3, 6, 8, 10; Nr. 6 z Nr. 2, 4, 7, 9; Nr. 7 z Nr. 1, 3, 5, 8; Nr. 8 z Nr. 2, 4, 6, 9; Nr. 9 z Nr. 1, 3, 5, 7; Nr. 10 z Nr. 6, 7, 8, 9.

Grający białemi obowiązani są do przesłania swego pierwszego ruchu partnerom najpóźniej do dn. 15 grudnia 32 r. Pozatem p. dr. Szaniawski proszony jest o podanie do wiadomości partnerów szczegółów swego doskonałego systemu rotacji.

Warunki gry — jak na turniejach międzynarodowego związku korespondencyjnego.

TURNIEJ II KATEGORJI WARSZAWSKIEJ

Dorocznym zwyczajem, odbywa się obecnie w lokalu klubu szachistów turniej graczy II kategorji, który wyłonić ma nowego kandydata do turnieju o mistrzostwo Warszawy. W roku bieżącym w turnieju II kategorji bierze udział 24 szachistów, podzielonych na dwie grupy, przyczem 2 zwycięzcy z każdej grupy walczyć będą i w osobnej wspólnej grupie. Turniej odbywa się w ładnej sali, doskonale oświetlonej i wietrzonej. Kierownictwo turnieju objął tym razem p. Przepiórka, tak, że wszystko idzie bez żadnych, nieuniknionych zazwyczaj, tarć na tle przekroczenia czasu i t. d. Jedyny zarzut, jaki podnieść możemy, to fakt, że graczy (naogół nierutynowanych), nie objaśniono dokładnie w sprawie przepisów o przekroczenie czasu, co m. in. fatalnie odbiło się na jednym z najsilniejszych, p. Tytorze (mistrz m. Stanisławowa), który przekroczył czas i automatycznie przegrał partję z bardzo słabym przeciwnikiem w momencie, gdy dawał forsownego mata w trzech posunięciach. P. Tytor nie wiedział mianowicie, iż druga kontrola czasu następuje po trzeciej godzinie gry (nie zaś po czwartej)!

Radjo

WYSTĘP PAWŁA WITTGENSTEINA — PIANISTY O JEDNEJ RĘCE

W piątek, dnia 9 b. m. o godz. 20.15 nadaje Rozgłośnia Warszawska koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej interesujący zarówno ze względu na mało znany program, jak i udział pianisty o jednej ręce. — Pawła Wittgensteina, dla którego specjalnie koncerty skomponowali — Ryszard Strauss i Maurice Ravel; obydwa te koncerty znajdują się w programie tego wieczoru. Dyrygować będzie kplm. Jerzy Hoeberg, pod którego batutą orkiestra filharmoniczna odegra jego własną Legendę, następnie muzykę baletową Höffelinga i na zakończenie koncertu V symfonję duńskiego kompozytora C. Nielsena.

NAUKA JĘZYKÓW OBCYCH PRZEZ RADJO

W dziale słowa Centralna rozgłośnia polska nadaje szereg audycyj o dużem znaczeniu praktycznem dla radjosłuchaczy. W tej dziedzinie na pierwszy plan wysuwają się lekcje języków obcych — angielskiego i francuskiego. Co piątek o godz. 15 wszyscy radjosłuchacze korzystać mogą z lekcji języka angielskiego, nadawanej z płyt doskonałą metodą Linguaphone. Lekcje języka francuskiego, prowadzone przez lektora p. L. Roquigny'ego, nadawane są w poniedziałki i czwartki o godz. 16.25. Dziesiątki tysięcy radjosłuchaczy korzystają z tych lekcyj, w szybkim czasie przyswajając sobie obydwa obce języki.

WIELKA NAGRODA RADJOWA GENERAŁA FERRIE'E

Jak donoszą z Paryża, Francuska Akademja Nauk ufundowała, na wzór nagrody Nobla, doroczną nagrodę pieniężną za zasługi położone w dziale rozwoju radjofonji i radjotechniki wogóle. Nazwa nowej instytucji kulturalnej brzmi: „Grand Prix Ferrié de la T. S. F.".

Fundusz nagrody powstał dość przypadkowo, mianowicie z reszty olbrzymiej sumy zebranej z ofiar publicznych na koszty budowy pomnika gen. Ferrié, znakomitego pioniera radjofonji francuskiej. Otrzymawszy znaczną nadwyżkę, Komitet Budowy Pomnika postąpił nietylko zgodnie z sumieniem obywatelskiem, ale szlachetnie, jeśli chodzi o cały świat cywilizowany, przekazując sumę Akademji Nauk, która odrazu powzięła myśl utworzenia specjalnego funduszu nagród przyznawanych raz w roku wynalazcy lub uczonemu za wybitne dzieło teoretyczne lub praktyczne w dziedzinie radjowej.

PIATEK
9 grudnia

12.10 — Płyty. **15.35** — Lekcja angielskiego. **15.50** — Płyty. **16.25** — „Przegląd wydawnictw". **16.40** — „Pieniądz i kapitalizacja" z cyklu odczytów „Świat przez radjo" — prezes H Gruber. **17.00** — Koncert orkiestry policji państwowej. **18.00** — Muzyka lekka z danc. „Adria". **19.20** — „Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagr. **19.30** —„O zagadnieniach handlu" — feljeton p. T. Garczyńskiego. **19.45** — Pras. Dz. Radjowy. **20.00** — Pogadanka muzyczna. **20.15** — **Koncert symfoniczny z Filh. Warsz. pod dyr. J. Hoeberga i P. Wittgenstein (pianista o jednej ręce).** W przerwie: Feljeton — „Książka na wygnaniu", W. Sieroszewski. **22.40** — Wiad. sportowe. **23.00** — Muzyka taneczna.

Program dzisiejszy podaliśmy w Nr. 334/335 z dnia 3/4 b. m.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZEDOWE z dn. 5.12

WALUTY

Holandja 358.80, Belgja —.—, Szwajcarja 171.65, Londyn 28.25——.—, Nowy Jork 8.924, Paryż 34.88, Praga 26.42, Włochy 45.25, Sztokholm 156.50.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4.58½—4.59 zł.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. Poż. Prem. Bud. 38.50, 4 proc. Poż. Inw. Ser. —, 4 proc. Poż. Inw. 98.50, 4 proc. Poż. Dol. 51.75 — —.—, 8 proc. L. Z. B-ku Roln. 94, 8 proc. L. Z. B. G. K. 94.—, 8 proc. Obl. Kom. B-ku G. K. 94.—, 7 proc. L. Z. B-ku Roln. 83.25, 7 proc. L. Z. B-ku G. K. 83.25, 5 proc. Państw. Poż. Konw. 40.25, 6 proc. Poż. Dol. 56.50, 7 proc. Poż. Stab. 53.50—53.38—53,88, 8 proc. Miejskie zł. 56.25—55—55.5, 8 proc. L. Z. m. Piotrkowa 49.

AKCJE

Bank Polski 87.75—87.50.

Tendencja dla dewiz niejednolita, dla pożyczek i listów zastawnych słabsza przy kursach utrzymanych, dla akcyj słabsza.

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

WARSZAWA, 5.12. Na zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obrót ogólny wynosił 2827 ton, w tem żyta 1369 t. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto standart I-szy 14.75—15.00, II-gi 14.50—14.75, pszenica jara czerwona szklista 25.00—25.50, pszenica jednolita 24.00—25.50, pszenica zbierana 23.50—24.00, owies jednolity 15.00—15.50, owies zbierany 13.50—14.00, jęczmień na kaszę 14.50—15.00, jęczmień browarowy 16.00—17.00, gryka 15.00—16.00, proso 18.00 — 19.00, groch polny jadalny z workiem 23.00—25.00, groch Victoria 25,00—30.00, peluszka 15.00—16.00, rzepak zimowy 47.00—49.00, siemie lniane bazis 38.00—40.00, koniczyna biała surowa 90—120, koniczyna biała bez kanianki o czyst. 97% 130—180, koniczyna czerwona sur. 90—110, bez kanianki 110—125, mąka pszenna luksusowa 43—48, mąka pszenna 4/0 38—43, mąka żytnia pytlowa 25.00—27.00, żytnia sitkowa 20.00—21.50, żytnia razowa 20.00—21.50, otręby pszenne 9.75—10.25, średnie 9.00—9.50, żytnie 8.50—9.00, kuchy lniane 20.50—21.00, rzepakowe 16.00—16.50, słonecznikowe 16.50—17.00, ziemniaki jadalne 3.50 4.00. Usposobienie spokojne.

POZNAŃ, 5.12. Żyto 14.10—14.30, pszenica 20.75—21.75, jęczmień 64–66 kg. 13.00—13.50, 68 kg. 13.75—14.50, browarny 15.25—16.75, owies 12.75—13.00, owies nadający się do slewu —.——.—, mąka żytnia 65% 21.25—22.25, pszenna 65% 33.00—35.00, otręby żytnie 7.75—8.00, pszenne 7.75—8.75, pszenne grube 8.75—9.75, rzepak 42.00—43.00, rzepik zimowy 40—45, gorczyca 36—42, wyka letnia —.—, peluszka 14.—16, groch Victoria 20—23, Folgera 31—34, łubin niebieski —.—, żółty —.—, mak niebieski 103—113, koniczyna biała 100—140, ziemniaki jadalne 3.50—4.00, słoma pszenna i żytnia luzem 2.50—2.75, prasowana 3.00—3.25, owsiana i jęczmienna 2.50—2.75, prasowana 3.00—3.25, siano luzem 5.00—5.25, prasowane 6.00—6.50, Nadnoteckie 6.00—6.50, prasowane 6.75—7.40. Ogólne usposobienie słabe.

MIĘSO

WARSZAWA, 5.12 Na targowisku dla trzody chlewnej targ ożywiony.

Spęd: bydła razem 149 sztuk, pozostało 70 cieląt 94 pozostało —, świń 1654 pozostało 30.

Płacono za 100 kg. żywej wagi woły 75—80 zł. krowy 50—55 zł., cielęta 75—80 zł., świnie 105—115 zł.

Płacono za 1 kg. mięsa loco hale hurtu. Mięso uboju warszawskiego: wołowina zady I gat. 1.05—1.15 II gat. 0.90—1.00, przody koszerne I gat. 1.20—1.50, II gat. 0.80—1.10 III gat. —.— cielęcina zady I gat. 1.80—1.90, II gat. —.——.—, —, przody koszerne I gat. 1.50—1.70 II gat. —.——.— baranina zady I gat. —.——.—, przody I gat. 1.50—1.70, wieprzowina I gat. —.——.— II gat. 1.15—1.20, III gat. —.——.—,

Mięso przywozowe: wołowina zady I gat. 0.85—0.90, II gat. 0.70—0.80, przody koszerne I gat. 0.70—0.80, II gat. 0.60—0.65, cielęcina zady I gat. 1.60—1.75, II gat. 1.40—1.50 przody koszerne I gat. 1.20—1.70, II gat. 1.00—1.10 całe cielęta —.——.—, całe barany —.——.—, wieprzowina słoninowa I gat. —.——.—, II gat. 1 10—1.15.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 60 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 55 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej", Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: STEFAN GOSTOMSKI